

Wszyscy na siebie oddziaływujemy

Jestem przekonany, że wszyscy ludzie posiadają takie zdolności, jakie występują u Dżuni. Tylko nieliczni umieją je jasno i przekonująco zademonstrować — powiedział amerykański uczonec, badający fenomen Dżuni Dawitaszwilli, mającej dar uzdrawiania ludzi.

Emma Jakuszewa — uzdrowicielka z Alma-Aty jest uczennicą słynnej Dżuni. Od dziś nasz gość z Kazachstanu poprowadzi w Białymstoku dwutygodniowy kurs nauki bezkontaktowego masażu. A więc dziś, 16 bm., wszyscy uczestnicy kursu spotykają się o godz. 17 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (kino „Studio” I p.) przy ul. Sienkiewicza. Ponieważ jest bardzo dużo chętnych, zajęcia prowadzone będą w dwóch grupach. Godziny ustalone zostaną podczas pierwszego spotkania.

Oplatę za kurs można wnieść już od dziś w kasie naszej redakcji (ul. Suraska 1, II p.). Kasa czynna jest w godz. 7—15.15 (z przerwą w godz. 9.30—10.30).

Współorganizatorem zajęć jest Spółdzielnia Pracy „Współczesna”. Wszelkie informacje udzielane są w naszej Redakcji pod nr tel. 211-13.

(fb)

Ze Świdnicy do Legnicy i do... domu

Mieszkające się obecnie w Świdnicy Dowództwo Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej — do końca br. powinno być przeniesione do Legnicy, skąd zaczęto już wprowadzać inny duży sztab radziecki, przeznaczony do kierowania wojskami na śród-europejskim kierunku operacyjno-strategicznym. Według zapewnień strony radzieckiej, sztab ten, znacznie większy i bardziej rozbudowany od Dowództwa Północnej Grupy Wojsk, zostanie do połowy 1991 r. całkowicie wyprowadzony z Legnicy. Pozostaną po nim specjalne obiekty, odpowiednio duże i specjalnie wyposażone, wyraźnie sztabowego przeznaczenia, rozbudowane kosztem strony radzieckiej. Te obiekty byłyby wy-

Ciąg dalszy na str. 2

KERM proponuje wyższe czynsze

Pod przewodnictwem wicepremiera Leszka Balcercowicza, obradował 14 bm. w Warszawie Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

KERM przyjął projekt rozporządzenia wprowadzającego od 1 września br. podwyżkę czynszu — o 200 proc. — za lokale mieszkalne w do-

mach komunalnych, zakładowych i prywatnych. Obecny czynsz pokrywa zaledwie 15 proc. kosztów eksploatacji wspomnianych lokali mieszkalnych. Za konieczne KERM uznał jednocześnie wprowadzenie osłony socjalnej dla lokatorów o najniższych dochodach.

przez dyżurnego synoptyka z białostockiego Oddziału IMGW:

★ zachmurzenie umiarkowane i duże; przelotne opady deszczu; temp. maksymalna od 15 do 17 st. C, minimalna od 9 do 11 st. C; wiatr umiarkowany, okresami dość silny oraz porywisty, zachodni i północno-zachodni.

(nll)

Metodyczna masakra

W nocy z soboty na niedzielę w Medellin, kolumbijskiej stolicy mafii narkotykowej, zabito 49 osób, z tego 3 policjantów. Nie zidentyfikowana grupa płatnych morderców metodycznie likwidowała zapewne wskazane im z góry ofiary, w tym kilku młodocianych, których zabito gdy brali udział w zabawach tanecznych. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy w rejonie Medellin zabito 181 policjantów. Liczby ofiar cywilnych nie podano.

Sejm uchwalił ustawę „prywatyzacyjną”

Gospodarka szuka właściciela

Punkty pierwszy i najważniejszy ostatniego posiedzenia Sejmu, to była oczywiście prywatyzacja. Dyskutowano nad tym w czwartek, rozstrzygnięcia zapadły na Wilejskiej w piątek.

Sejm uchwalił ustawę o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Głosowanie główne poprzedziły liczne głosowania nad programem poprawek mniejszościowych oraz zgłoszonych w czasie debaty plenarnej. W sumie było ich ok.

30, ale tylko dwie zostały zaakceptowane. Tak więc wprowadzone zapisy, że z preferencyjnego zakupu akcji — na warunkach przewidzianych dla pracowników — mogą

Ciąg dalszy na str. 2

580. rocznica Grunwaldu

Na polach Grunwaldu rozpoczęły się w niedzielę uroczystości patriotyczno-religijne z okazji 580. rocznicy zwycięskiej bitwy z Krzyżakami. Uczestniczył prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Wojciech Jaruzelski, a także marszałek Sejmu Mikołaj Koralkiewicz, marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski.

Na uroczystościach obecna była delegacja parlamentarno-rządowa z Litwy, na czele z przewodniczącym Rady Najwyższej Litwy — Vytautasem Landsbergisem.

Przed południem odprawiona została msza polowa, celebrowana przez ordynariusza diecezji warmińskiej, biskupa Edmunda Piszczaka.

Wojciech Jaruzelski odbył godzinną rozmowę z Vytautasem Landsbergisem.

Z KRAJU



ZE ŚWIATA

★ Po trzygodzinnym niedzielnym rozmowie Gorbaczow i Kohl zapowiedzieli na konferencji prasowej zbliżenie stanowisk i rychłe zawarcie porozumienia w sprawie militarnego statusu zjednoczonych Niemiec, co było ostatnią przeszkodą na drodze scalenia obu państw niemieckich.

★ Opozycja proponuje na stanowisko prezydenta Bułgarii dr. Petrya Dertliewa — przywódcę bułgarskich socjaldemokratów. BPS dotychczas nie zgłosiła oficjalnie swoich kandydatur. Niedawno premier Andrej Lukanow oświadczył, że prezydent powinien być socjalistą, albo osobą neutralną. Uczestnicy strajku siedzącego przed siedzibą prezydenta żądają, by nowy prezydent był osobą nie związaną w okresie przed 10 listopada ub. roku (tj. przed odsunięciem Ziłkowa) ze strukturalnymi partiami lub państwowymi, ani z wojskiem i MSW.

★ Prezydent ZSRR, Michaił Gorbaczow przyjął zaproszenie NATO do złożenia wizyty w Kwaterze Głównej w Brukseli, kim a Układem Warszawskim. (opr. nll)

Cerkiew spłonęła jak świeca Grabarka w ogniu

MELDUNEK, podany przez oficera dyżurnego Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej, był krótki: W czwartek, 12 lipca, całkowitemu spaleni uległa cerkiew pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Grabarce. Stra-

ty materialne wynoszą ok. 1,5 mld zł. Pożar powstał we wnętrzu świątyni, przy drzwiach wejściowych. Ogień zauważony został przez Jana Panasiuka.

Gdy przyjechała straż pożarna, cała cerkiew płonęła. Udział w gaszeniu brało jedenaście sekcji straży, 35

funkcjonariuszy i ochotników. Przyczyny pożaru nie ustalono, prawdopodobnie było to podpalenie.

Tego dnia w Siemiatyczach, w prawosławnej parafii św. Piotra i Pawła, odbywał się odpust. Zgromadził on liczną rzeszę wiernych i duchowieństwo z całej okolicy.

Ciąg dalszy na str. 3

Lato z GAZETĄ

I ty możesz zostać strażakiem!

Nasz, rozpoczęty w ubiegłym tygodniu konkurs trwa. Nadeszły pierwsze odpowiedzi. Ich oceną zajmie się jury, które zastanowi się nad nagrodami. Wkrótce — wraz z kolejnymi pytaniami — drukować będziemy prawidłowe odpowiedzi.

A teraz kolejne trzy pytania naszego konkursu:

- ① Wymień co najmniej pięć przyczyn powstawania pożarów w domach mieszkalnych.
- ② Jakie są najpowszechniej stosowane środki gaśnicze?

Ciąg dalszy na str. 5

Tulipany szkodzą?

Tulipany są ogromną atrakcją turystyczną Holandii, lecz za ich pięknym kryje się duża ilość trucizny. Nie kontrolowane używanie środków ochrony roślin sprawiło, że uprawa cebulek sta-

ła się w tym kraju poważnym zagrożeniem dla środowiska.

Grupy ekologiczne biją na alarm, odkąd to okazało się.

Ciąg dalszy na str. 5

Obyś dożył swej jesieni

W ŚRODKU LATA, gdy wokół zielono, nad głową niebiesko i myśli się o wakacjach — mówię o chorobach wydaje się nietaktem. Ale przecież i w taki czas pogodnego lipca szpitale są przepełnione, a na cementarzach kolejka do pochówku wcale się nie zmniejsza. Więc choć temat to nie kanikulary, przyjrzyjmy się liczbom i najświeższemu analizom.

Wiemy wszyscy, że życie na naszym skrawku ziemi nie jest łatwe. Doszło bezrobocie i niepewność jutra, które dodatkowo przysparzają stresów. I choć kobiety odczuwają to bardziej — znoszą je jednak mężczyźni. Są odporniejsi! Po prostu — natura okazała się dla nich łaskawsza, mają w genach mechanizm, którego pozbawieni są

mężczyźni. Może tu tkwi wytłumaczenie zjawiska, że w męskiej populacji występuje nadumieralność? Różnica między przeciętną długością życia jednej płci i drugiej wynosi 8,5 lat. Umieralność mężczyzn stała się u nas o połowę wyższa niż w NRD, a o ponad 70 proc. — niż w RFN i Anglii.

Ciekawe badania na ten temat przeprowadził Instytut Medycyny Pracy w Łodzi. O-tóż stwierdzono, że współczynnik zgonów mężczyzn w wieku 20—64 lata obniżył się w latach 1951—1985 z 936 do 792 na 100 tys. mieszkańców, tj. o 15 proc. W pierwszej chwili dane wydają się optymistyczne i uzasadnione. Zwalczone przeciwie wiele groźnych chorób zakaźnych, medycyna poczyniła niezaprzeczone postępy, łatwiejszy

niż kiedyś jest dostęp do lekarza i szpitala. Gdy jednak przyjrzyć się dokładniej poszczególnym okresom tego 35-lecia, okaże się, że zmniejszenie umieralności wśród mężczyzn trwało do 1966 r. W latach 1967—79 miał już miejsce odwrotny trend — stały wzrost poziomu zgonów, zwłaszcza, wśród mężczyzn w wieku 40—49 lat. Ostatnie pięćlecie cechuje nieznaczny spadek nadumieralności mężczyzn, ale w ub. roku znów nie było powodów do optymizmu.

Wśród przyczyn narastających zgonów na znaczące miejsce wysuwają się choroby układu krążenia (49 proc.). Szczególne nasilenie umieralności z tego powodu nastąpiło w latach 1975—80, dotykając

Ciąg dalszy na str. 3

Kinol

Przygryzła usta, a nos ponownie zawadził o statkę. Skierowała się na drogę — zrobił unik, aby nie oberwać kinolem, kiedy brata zakręcił — i z furią ruszyła przed siebie.

O dwie przecznice dalej nabył litr wódki i kilka piw. W kiosku kupił papierosy i tak zaopatrzony wrócił, by umówionym, starym konspiracyjnym sposobem trzy razy zastukać do okna. Za firanką ukazała się zaafektowana twarz Stefki. W chwilę później szczególnie zasława.

— Ty — powiedziała Stefka tłumacząc wściekłość — była to żona Stasia.

— Tak? No to jest to największe wydarzenie od dnia, kiedy mojej szwagierce w łanuch od rowera wkręcił się dyndzel.

— Idź ty!... Patrz, skoczyła na mnie od progu, że Stasiu...

— No to i lepiej, że sama zobaczyła, iż mówię prawdę. I opowiedział o spotkaniu.

— Ja jej dam melinę! Szkoda, że nie usłyszałam tego od niej. Trzeba chyba powiedzieć Stasiowi, jak wrócił?

— Po kiego? Po co ma się przejmować. Miał Stefka „milczent” podsunęła kieliszek. Miał 22 lata i pita z mistrzostwem, jakie dają długie ćwiczenia, podczas których zdobyto się uniknąć przetrenowania. Nie była piękna, lecz miała ciekawą twarz o ostrych rysach okoloną krótkimi kasztanowymi włosami i kocie oczy. Figura nie mogła służyć za wzór, chyba że miałyby to być wzór, jakiej figury nie powinna mieć młoda kobieta. Była tak płaska i chuda, że kiedy patrzy-

Ciąg dalszy na str. 5

Układ z warunkami

Zakończony w sobotę w Norymberdze dwudniowy zjazd bawarskiej CSU, z udziałem ok. 1000 delegatów, był pierwszym w historii partii chadeckich, CSU i CDU, na którym jednoznacznie opowiedziano się za ostatecznym uznaniem zachodniej granicy Polski zgodnie z rezolucją parlamentów obu państw niemieckich. Jednocześnie wszakże sprecyzowano warunki zawarcia przez zjednoczone Niemcy międzynarodowego układu w tej sprawie. CSU uczynił wszystko, aby przyszły układ nie ograniczył się do kwestii granicznej, lecz uporządkował wszystkie sprawy sporne, bądź pominięte między obu państwami. Granica ma być w tym układzie jedynie „jednym z wielu aspektów”. Chodzi o uznanie mniejszości niemieckiej i nieskrepowanych jej praw do swobodnego kształtowania swego bytu w Polsce.

EKSPRESEM

SKOK PO BRON!

Centrum Suwałk, ul. T. Kościuszki, sklep „Tessa” oferujący m.in. broń gazową. Nocą z soboty na niedzielę nieznani sprawcy zrywają kłódkę na kracie, wyważają drzwi wejściowe. Chcą się dostać do pistoletów czyli wyposażenia rabusiów i tych, którym jest bezpieczniej ze spluwą. Na szczęście jednak, ta część towaru była lepiej zabezpieczona. W efekcie ze sklepu wyniesiono jedynie sprzęt turystyczny i garderobę o wartości 8 mln zł.

Pójdą do innego sklepu, z bronią mniej skutecznie przechowywaną, czy wrócą do tego samego bogatsi o doświadczenie?

SMIERTELNE POTRACENIE

Miała 82 lata i nieraz przechodziła szosę w tym miejscu. Aż do feralnej soboty 14 lipca. Staruszka nie doszła, kierowca Fiata 125 P nie przewidział, że na tym niezbyt uczęszczanym odcinku szosy łączącej Goldap z Kowalami Olekimi nieopodal Jaramowa przyczyni się do nieszczęścia.

Kobieta weszła wprost pod koła rozpędzonego pojazdu.

SZOK I TRAGEDIA

Tata pozwolił prowadzić ciągnik z przyczepą, 14-letni syn czynił to jak najlepiej potrafił. Ślepy traf spowodował, że w ciągnik uderzył młody motocyklista z nieodległego Rębiszewa (gm. Kołaki Kościelne). Jawa 350 rozbija doszczętnie, motocyklista zmarł w trakcie przewożenia do szpitala. A chłopcu teraz nie w głowie zdobyć prawa jazdy, którego nikt mu nie wyda ze względu na wiek.

NA PEWNIKA...

W nocy z 13/14 lipca nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego w Perlejewie należącego do GS w Ciechanowie. Skradziono 46 butelek wódki, 10 butelek spirytusu i inne artykuły spożywcze. Wczoraj policja łomżyńska powiadomiona została o ponownym włamaniu do tego sklepu. Tym razem straty wynoszą ponad 11 mln zł.

Przyszli jak po swoje, czy co?

WPADKA

Najpierw wybił szybę w „Satyrze” od ul. Dwornej, potem brał co było w zasięgu ręki: papierosy, czekoladę aż go złapano w sobotę nocą o godz. 2. 37-letni łomżyjanin Henryk K. duma w areszcie nad swoich pechem.

Ze Świdnicy do Legnicy

Ciąg dalszy ze str. 1.

korzystane przez dowództwo i sztab — przeniesione ze Świdnicy. Mieszkania zaś zajmowane przez kadrę zawodową zakwaterowanego obecnie w Legnicy sztabu (w sumie w Legnicy jest to ok. 3000 mieszkań) w zupełności wystarczą dla potrzeb kadry zawodowej dowództwa Północnej Grupy Wojsk.

Jeżeli chodzi o garnizon legnicki wojsk radzieckich to stacjonuje tam około 8 tys. żołnierzy i około 7 tys. osób cywilnych — rodziny, pracownicy cywili — w sumie około 15 000 osób.

Wiele na likwidacji radzieckiego garnizonu zyska Świdnica. Wojska radzieckie zwolnią w tym mieście około tysiąca mieszkań, ponad 20 obiektów koszarowych, cztery obiekty biurowe, dwa obiekty szpitalne, szkołę i przedszkole, dwie duże hale sportowe, piekarnię, kilka obiektów magazynowych, dom kultury i kilkanaście innych obiektów, takich jak garaże, warsztaty itp.

Proces wycofywania wojsk radzieckich rozpoczął się już w 1989 r. Dotąd wyprowadzono z Polski: Pułk Lotnictwa Myśliwsko-Szturmowego z Kołobrzegu, Szkolny Pułk Artylerii Przeciwniczej z Legnicy, Pułk Śmigłowców z Brzegu, Samodzielny Batalion Samochodowy ze Świdnicy, Samodzielny Batalion Chemiczny z Wrocławia i Brygadę Desantowo-Szturmową z Białogardu.

W trybie wyprowadzania znajdują się: Pułk Lotnictwa Myśliwsko-Szturmowego z Brzegu oraz Batalion Saperów wraz ze składem materiałów i amunicji z Torunia. Ponadto z Legnicy do Bagieca przetracana jest jednostka lotnicza wyposażona w śmigłowce. Na koniec br. stan wojsk radzieckich w Polsce zostanie zmniejszony z 58 400 do około 43 000 żołnierzy.

Gospodarka szuka właściciela

Ciąg dalszy ze str. 1
korzystać producenci rolni na trwałe związani z przedsiębiorstwem poprzez kontrakty lub kooperację (rodzaje tych przedsiębiorstw określi Rada Ministrów). Również zobowiązano rząd, aby w ciągu dwóch miesięcy przedłożył Sejmowi wniosek o podstawowych kierunkach prywatyzacji i przeznaczeniu środków uzyskanych z tego tytułu.

Uchwalono też ustawę o utworzeniu urzędu ministra Przekształceń Własnościowych.

Dodajmy, że przed głosowaniem wystąpił w piątek pełnomocnik rządu ds. przekształceń własnościowych Krzysztof Lis. Oto jedna z poruszonych przez niego spraw:

Nie ma uzasadnienia — powiedział — obawa tych posłów, którzy proponują wyłączenie przedsiębiorstw gospodarki rolnej z projektu usta-

wy o prywatyzacji. Ustawa bowiem bardzo elastycznie umożliwia sposoby przekształceń i przedsiębiorstwa rolne mogą wybrać najdogodniejszą dla siebie drogę. Konieczne jest jednak odrębne uregulowanie sprawy własności ziemi.

Dziennikarz PAP komentuje: Ustawa prywatyzacyjna, to akt doniosły, podstawa dla przełomu w stosunkach własnościowych. Majątek narodowy, który przez wszystkie powojenne lata był „niczyj”, teraz zyskiwać będzie właścicieli. Minie wiele czasu, nim zrozumiemy i nauczymy się żyć nie z pensji, widzieć własne korzyści w korzyściach przedsiębiorstwa, czerpać zyski z zainwestowanego kapitału.

Jeszcze trzy uchwalone w piątek ustawy wiążą się z prywatyzacją. Dwie z nich, to nowelizacja kodeksów: cywilnego i postępowania cywilnego. Ten ważny dział prawa nie miał w naszym kraju przez wiele lat dobrego klimatu — przypomnieli poselsprawodawca Adam Zieliński — zarzucano mu „zapatrzenie” w instytucje prawa rzymskiego, absolutyzowanie jednostki i jej praw. Obecnie prawo cywilne wraca do łask — i musiało się tak stać wraz z liberalizacją gospodarki i przedstawieniem jej na mechanizmy rynkowe. Znowelizowane przepisy potwierdzają jednoznacznie zasadę równości wszystkich, którzy działają w gospodarce, wobec prawa.

Trzecia ze wspomnianych ustaw dotyczy ubezpieczeń majątkowych i osobowych. Były w Sejmie dwa projekty: rządowy i poselski, w oparciu o które sejmowa komisja przedstawiła Izbie własną wersję. Ustawa jest złożona, dotyczy wielu aspektów działalności ubezpieczeniowej, a wprowadzone zmiany są zbieżne z duchem przekształceń własnościowych w gospodarce. Zasygnalizujemy tu m.in.

zmniejszenie „katalogu” ubezpieczeń obowiązkowych, co znalazło uznanie w dyskusji poselskiej. Tym niemniej kilku posłów, m.in. pos. Edmund Jagiełło, postulowało objęcie ubezpieczeniem obowiązkowym nie tylko odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a także budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego (od ognia i innych zdarzeń losowych) — lecz również odpowiedzialności cywilnej rolników. Argumentowano, że w przeciwnym razie rolnik narażony byłby na duże ryzyko: w razie wypadku śmiertelnego w jego gospodarstwie mógłby nie być w stanie wypłacić należnego odszkodowania rodzinie. Izba zgodziła się z tym.

Tego dnia Sejm uchwalił również ustawę, której główną treścią jest utworzenie sądów apelacyjnych. Ma ich być 9 lub 10, będą rozpatrywać odwołania od orzeczeń sądów wojewódzkich wydanych w I instancji i w tym zakresie zastąpią Sąd Najwyższy, który był dotychczas w takich sprawach II instancją. W debacie — zakwestionowano przewidziane w projekcie przekazanie sądom wojewódzkim spraw rozwojowych rozstrzyganych dotąd przez sądy rejonowe. Pojazd taki nie został jednak podzielony przez większość Izby i sprawy rozwojowe przechodzą do sądów wojewódzkich.

W rekordowo krótkim czasie Sejm dokonał w piątek wieczorem drugiego czytania rządowego projektu ustawy o rozwiązywaniu stosunku pracy z pracownikami państwowymi mianowanymi w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwowej oraz terenowych organów administracji rządowej. Przypomnijmy, że pierwsze czytanie odbyło się na Wielkiej przed tygodniem. W piątek Izba rozstrzygnęła porządek dzienny i ustawę uchwaliła. Ustawa, uchwalona na czas ściśle określony: 6 miesięcy, tworzy możliwość dokonania niezbędnych zmian kadrowych w urzędach administracji państwowej i rządowej. Posel sprawodawca Andrzej Sikora powiedział, że ustawa zabezpiecza na przyszłość ochronę interesów pracowników państwowych mianowanych. Przewidziana jest możliwość odwoływania się od decyzji rozwiązania stosunku pracy.

(PAP)

W Gródku-rock po białorusku

Przez trzy dni do 15 bm. odbywał się w Gródku w woj. białostockim międzynarodowy festiwal muzyczny młodzieży białoruskiej „Basowiszcz”, zorganizowany po raz pierwszy przez Białoruskie Zrzeszenie Studentów (BAS). Koncertowała młodzież uprawiająca muzykę rockową, a także zespoły zarówno z Polski, jak i z Białoruskiej SRR.

Publiczność oklaskiwała m.in. solistów: Kasię Kamoczkę, Elżbietę Beziuk, Siarżukę Sokalawa-Wojusza, Darka Fionika, Wiktora Szalkiewicza oraz zespoły: „Albarossica”, „Mroja”, „Hramada” i „Ulis”.

Rozłam w KPZR pogłębia się

W ślad za prezydentem Federacji Rosyjskiej, Borisem Jeltsinem, który z trybuny XXVIII Zjazdu KPZR powiadomił, że przestaje być członkiem tej partii, deputowani do parlamentu Rosji również rezygnują z członkostwa. Jeden z liderów Platformy Demokratycznej, Władimir Łysenko, poinformował o swojej rezygnacji w sobotę i zapowiedział, że w poniedziałek następnego deputowani wystąpią z szeregu KPZR. Podobną decyzję podjęli w piątek burmistrzowie Moskwy — Gawrił Popow i Leniniński — Anatolij Sobczak. Według Łysenki, usunięcie ze składu Biura Politycznego KC KPZR najbardziej niepopularnych postaci nie zmniejszy w niczym faktu, iż partia pozostała tak samo antydemokratyczna struktura. Jak poprzednio. Reuter podkreśla, że rozłam w KPZR, który zaznaczył się na zjeździe, pogłębia się coraz bardziej.

W SKROCIE

O 30 osób zginęło a ponad 100 odniosło rany w wyniku serii ataków bombowych w niedzielę w Haidarabadzie. Pięć bomb eksplodowało w wypełnionych tłumem miejscach oraz w pociągu osobowym w ciągu niespełna pół godziny. Wkrótce potem doszło do strzelaniny między ugrupowaniami paramilitarnymi a demonstrantami.

O Trwa exodus Albańczyków do innych państw europejskich. Przeszło 5 tys. uchodźców w niedzielę po południu miało zawinąć do portu w Marsylii. W sobotę samolotem czarterowym przybyła do Belgradu 6-osobowa grupa uchodźców, którzy znaleźli azyl w ambasadzie jugosłowiańskiej. Agencje prasowe piszą też o 2 młodych uciekinierach albańskich, którzy nielegalnie przekroczyli granicę albańską w Czarnogórze. 76 Albańczyków, w tym 13 kobiet i troje dzieci przyleciało w niedzielę o świcie samolotem z Tirany do Ankarę. Część zamierza się udać do Stanów Zjednoczonych, reszta planuje pozostanie w Turcji, w Sтамбуле.

O Przeciwność przekształceniu Berlina w stolicę zjednoczonych Niemiec wypowiedzieli się Oskar Lafontaine (kandydat na kanclerza z ramienia SPD) oraz Lothar Spaeth (przewodniczący CDU w Badenii-Wirtembergii). Podkreślili, iż koszt przeniesienia centrum decyzyjnego z Bonn do Berlina wyniesie od 30 do 35 mln dolarów. Lafontaine proponuje by Berlin stał się tylko stolicą kulturalną.

O Fidel Castro ostro zaatakował Czechosłowację za udzielenie schronienia w ujęciu hawajskiej ambasadzie 14 uchodźcom kubańskim. (opr. nli)

Wydarzenie lata — ręka Wałęsy

Wydarzeniem lata w prasie wybrzeżowej okazała się kontuzjowana ręka Lecha Wałęsy. Najpierw po Trójmieście poszła plotka — przewodniczący zламаł rękę. Dziennikarze sprawdzili w biurze prasowym i u osobistego sekretarza Wałęsy. Dowiedzieli się, że:

1. W chwili wypadku Wałęsa był w trzech różnych miejscach — nad Jez. Ostrowskim, nad Jez. Sulężyńskim, nad rzeką Radunią.

2. Uszkadzał sobie rękę na co najmniej dwa sposoby — spadł z drabiny lub poślizg-

nął się w czasie spaceru i wpadł do rzeki.

3. Doznał urazu co najmniej dwóch rąk — „Trybuna” twierdzi, że prawej, „Gazeta Gdańska”, że lewej; „Głos Wybrzeża” i „Dziennik Bałtycki” zachowują w tej kwestii niezaleźność i nie wypowiadają się.

4. Wszystkie gazety zgodne są w jednym — wypadek przydarzył się przewodniczącemu podczas urlopu, a ręka, choć nie złamana, pozostanie w gipsie przez parę dni, co uniemożliwi mu udział w życiu publicznym.

Wietnamska specjalność na 100 mln dolarów rocznie

W Wietnamie kwitnie przemysł. Dla tysięcy obywateli stał się on podstawowym źródłem dochodów, toteż mimo ryzyka, liczba przemysłowców rośnie. Obliczono (dane te są z pewnością zaniżone), że w ostatnim roku Wietnamczycy przewieźli nielegalnie przez granicę to-

ganów kontroli, izb skarbowych, milicji i innych urzędów. Uczestniczą oni nierzadko w podziale zysku albo za łapówki przysyłają oko na przypadki drastycznego nawet łamania prawa. Akcje przemysłowe tak trudno jest zwalczyć, bowiem są wspierane przez przedstawicieli or-

Niższy popiwek?

Do Sejmu wpłynął rządowy projekt nowelizacji ustawy o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń w 1990 r. zgodnie z zapowiedziami przedstawicieli Ministerstwa Finansów, proponuje on łagodniejsze potraktowanie tych, którzy podnieśli wynagrodzenia ponad normę. Przekroczenie tej normy nie więcej niż o 3 proc. wiąże się dotychczas z 200-procentowym podatkiem, ponad 3 proc. — z 500-procentowym podatkiem. Obecnie skala ta ma być trójstopniowa. Przekroczenie normy do 3 proc. byłoby opodatkowane jedynie w 100 proc., od 3 do 5 proc. — w 200 proc., zaś powyżej 5 proc. — w 500 proc. Zgodnie z projektem, ta nowa, złagodzona skala podatku miałyby zastosowanie od początku przyszłego roku.

Krozusi Eurozy Wsch.

M. Wilczek na czele

Czterech Polaków w dziesiątce najznamytniejszych wschodnich Europejczyków umieścił brytyjski tygodnik „The Sunday Correspondent”. Są to: Mieczysław Wilczek (1), niewidzialny ostatnio Lech Grobelny (3), Henryk Majewski (5), i Jerzy Piskorz-Nalecki (10). Na pozostałych miejscach uplasowali się: wynalazca kostki do łamania... szarych mózów — Erno Rubik (2), czeski śpiewak — Karel Gott (7).

Polska

przedsionkiem wolności Albańczyków

14 bm. w godzinach porannych na lotnisku Okęcie w Warszawie wylądował specjalny samolot wojskowy z 52 uchodźcami albańskimi, którzy schronili się w polskiej ambasadzie w Tiranie. Opiekę nad nimi w Polsce przejął PCK. Albańczycy zakwaterowani zostali w ośrodku wypoczynkowym Modlin-Górka. Oprócz pełnego wyżywienia otrzymali również środki higieny osobistej i odzież. Niektórzy z nich byli bowiem do słownie bosi, wszyscy w leńiej, lekkiej odzieży. Nastroje uchodźców są dobre, są zadowoleni, że udało się im wydostać za granicę. Nie chcą jednak pozostać w Polsce, wolą wyjechać do krajów zachodnich. O ich dalszych losach przesądzą rozmowy, które będą prowadzić z przedstawicielami MSZ i MSW.

Przemysł

wary wartości 500 mld dolarów, czyli 100 mln dolarów.

Już w 1982 r. wydano ustawę o walce z przemytem, ale przepisy te pozostają tylko na papierze. Nawet zastrzeżenie w 1986 r. kary za tego rodzaju przestępstwa, zagrożone w Wietnamie dożywotnim więzieniem i grzywną 10-krotnie przewyższającą wartość skonfiskowanego towaru, nie odstraszają amatorów tej formy zarobku.

Ryzyko wpadki jest bowiem niwelowane rozległymi powiązaniami przemysłowców z pracownikami służb celnych, or-

ganów władzy — przyznał wysoki funkcjonariusz Najwyższej Izby Kontroli Wietnamu Bui Toan.

Aby zorientować się w rozmiarach przemytu w Wietnamie, wystarczy odwiedzić bazy w Hanoi, Hajfongu, Sajgonie czy innych większych miastach. Zdecydowana większość oferowanych towarów ma zagraniczną metkę, czego nikt nie kryje. Milicja i inspekcja państwowa nie są w stanie lub nie chcą ingerować w kwitujący handel sprawozdany nielegalnie artykułami.

WYKRYWALNOŚĆ przestępstw związanych z przemytem nie przekracza 10 procent. Tylko od czasu do czasu trafiają na łamy prasy opisy największych ujawnionych afer. Np. na statkach Tang Binh i Song Nhue znaleziono eksportowane nielegalnie towary wartości 250 tys. dolarów. Pewien kierowca przewoził ciężarówką do Chin na własną rękę kilka ton miedzi. Przedsiębiorstwo handlowe w Tay Minh sprawdziło bez pozwolenia 500 motocykli marki Honda, płacąc za nie złotem.

Grabarka w ogniu

Ciąg dalszy ze str. 1

— To była piękna uroczystość, połączona z poświęceniem domu parafialnego — opowiada pani Lidia Smyk. Odbyla się w duchu ekumenizmu. Uczestniczyli w niej i proboszcz parafii katolickiej, i prałat. Proboszcz prawosławny mówił, iż cieszy się, że po raz pierwszy przybyli oni do tej świątyni, a ksiądz katolicki podziękował za to, że mógł uczestniczyć w Eucharystii...

W piątek w południe, na świętej Górze Grabarce, wokół zgłiszcz drewnianej cerkwi, gromadzi się coraz więcej osób, przybywających z daleka; miejscowi byli tu od nocy i już rozeszli się do domów. Pani Lidia przyjechała z Białegostoku. Gdy usłyszała o pożarze, poczuła klucie serca. Pochodzi z tych stron, ileż razy bywała pod tymi krzyżami. Dziadkowie przekazywali wnukom, że to zawsze było święte miejsce. Jeszcze tydzień temu na obozie młodzieżowym w Grabarce przebywała jej córka.

— I raptem ten pożar... Obecni komentują. To nie może być przypadek. Wszystkie pożary cerkwi zdarzają się po jakiejś uroczystości. A to w święto Uspienia, to znów w Wielki Piątek, teraz na św. Piotra i Pawła.

Zastępca Komendanta Rejonowego Policji w Siemiatyczach, kpt. mgr Mikołaj Kotelczuk, który przybył na miejsce pożaru w Grabarce, potwierdza tę opinię, patrząc na sprawę zawodowo. Odpust jest okazją dla złodziei, ludzi nie ma w domu. Dwunastego też miała miejsce seria kradzieży. Policja przyjęła sporo meldunków. Najpierw kradzież i włamanie w Turnie Małej, potem kradzież konia, który na szczęście się odnalazł, jeszcze później okradzenie domu w Szumilówce, kilometr od Grabarki.

Jan Panasiuk z Szumilów-

ki też był, wraz z żoną, na odpuscie w Siemiatyczach.

— Wracaliśmy do domu po cięgiem, wysiedliśmy w Syczach i dalej szliśmy pieszo. Po drodze spotkaliśmy jakiegoś człowieka, który jechał na dziecięcym rowerku. Bardzo nas to zastanowiło. Nawet zaczęliśmy rozmawiać na ten temat. Taki duży człowiek, zgarbiony, i taki mały rower!

— W domu syn, ledwo nam otworzył drzwi, mówi, że sąsiadów okradli. Skojarzyliśmy to sobie z tym facetem na rowerku i postanowiliśmy zaraz powiedzieć o tym sąsiadom. Wybiegłem z domu — a tu widać lunę nad świętą Górą...

Sąsiadka Anna Pleszuk, nie pojechała do Siemiatycz.

— Byłam w domu, z dziećmi. Między czwartą a piątą po południu wyszłam do sąsiadki. Przypilnowali to, weszli oknem, wynieśli kołuchy, swetry, zegarki... A rower ukradli dopiero wieczorem. Znalazł się rano w Syczach, w cudzym sadku. I jeszcze ropa była od nas brana, z beczi...

Rozmawiamy o wydarzeniach najpierw w Pleszuków, potem u Panasiuków.

— Sąsiad widział jakichś czterech w życie, koło cerkwi. Jeden to chował głowę, może bał się, żeby go nie rozpoznano?

— Złodzieje zostawili ślady, jeden był w trampkach, drugi w butach. Potem policja zatrzymała obcego mężczyznę, kręcił się podejrzanie wokół cerkwi. Był w trampkach...

— Drugiego też podobno zatrzymali...

— Miałam taki sen: było Mirki wesele, przyszła jakaś kobieta i wysypuje fasolę: najpierw z jednej, potem z drugiej kieszeni. A nie mówiłam, że jak śni się fasola, to nie dobrze? No i sprawdziło się...

Gdy Jan Panasiuk zobaczył ogień, zastukał do sąsiadów i biegiem popędził na Grabarkę. Byli pierwsi. I w klasztorze, i na plebanii, wszyscy spali. Obudzili zakonnice i proboszcza.

Podczas przesłuchań policja spisywała bardzo dokładnie te wydarzenia — minuty po minutach, aby ustalić czas pożaru. Pociąg z Siemiatycz wychodzi o godz. 22.42, osiem — dziesięć minut jedzie do Sycz, potem ze 20 minut drogi do Szumilówki, wejście do domu — czyli że Jan Panasiuk zobaczył pożar ok. godz. 23.20.

Przełożona klasztoru czuje się bardzo źle, przeżyła prawdziwy szok i prokurator, który z nią rozmawiał prosi, aby ją nie niepokoić. Siostry zakonne, a jest ich w Grabarce dziesięć, stoją i patrzą na zgłiszcz tak, jakby ciągle nie mogły pojąć rozmiaru nieszczęścia. Jeszcze wczoraj były w świątyni na wieczornym nabożeństwie, które skończyło się o godz. 19.30. W nocy obudzili je stukanie do drzwi i okien. Gdy wybiegły, ogień sięgał wierzchołków sosen. Strażacy nie pozwalali zbliżyć się, nie pozwalali ratować.

Cerkiew spłonęła tak jak świeca. Tylko kilka za stojącego w koło lasu drewnianych krzyży zostało nadpalonych. Od żaru zwinęły się liście wysokich drzew. Nie uciepiał drewniany baldachim u wejścia do świątyni. Tam, gdzie znajdował się ikonostas, budowla jest mniej zniszczona. I jakby cudem ocalały jedne boczne drzwi, a nad nimi wisi nieknięta ikona, tyle, że popękiała chroniąca ją szybka.

— Ta ikona przedstawia św. Mikołaja Cudotwórcę, a one nigdy nie płoną — słyszę.

Dzwony stopiły się, pozostało tylko metalowe serce.

Proboszcz parafii przyklasztornej, ks. archimandryta Nikon, też był na uroczystościach w Siemiatyczach. Wrócił wieczorem i już nie odnosił do zakrystii szat liturgicznych, które miał ze sobą w walizce, tylko zabrał na plebanie. W ten sposób ocalały, podobnie jak mitra. I została jeszcze ewangelia, trochę nadpalona, jednakże tylko kilka stron jest nieczytelnych. Tę ewangelię wyrzucił któryś strażak z płonącej świątyni.

Czy wszystko strawił ogień? Być może zabrano kielich, bo go nie znaleziono w zgłiszczach, nie mógł spalić się. Dokładniejsze przeszkucie powinno przynieść odpowiedź na pytanie o kradzież.

Proboszcz sądzi, że cerkiew została podpalona. I dodaje jeszcze: ściany można zniszczyć, ale żywy kościół zostanie.

Pytanie o przyczynę pożaru nurtuje wszystkich. Wierni nie mają wątpliwości, że było to podpalenie. Polali tą zabraną u Pleszuków ropą i podłożyli ogień! Ale jedni sądzą, że zrobili to złoście aby zatrzeć ślady, a inni — że cerkwie komuś przeszkadzała. Która to już prawosławna świątynia płonęła? Czwarta? Siódma?

I znowu powraca legenda o królowej Helenie, wdowie po Aleksandrze I, która, co prawda dała budulec na cztery cerkwie, ale przepowiedziała, że i tak wszystkie spłoną.

Były pożary w Klejnikach, Czyżach i Narwi. Czy — jeśli tak liczyć — Grabarka jest czwartą? Pytanie o tę czwartą padło półtora miesiąca temu, gdy w „Gazecie” pisaliśmy o tragedii w Narwi.

— Zniszczono największy skarb prawosławia — mówią wierni. Płaczą, modlą się.

Na trawie, wokół świątyni, leżą nadpalone wydawnictwa. Wiatr rozwiewa pojedyncze kartki. Na jednej tytuł: Grabarka. Kolorowe zdjęcia z uroczystości w dniu Przemienienia Pańskiego (19 sierpnia). I historia sanktuarium na św. Górze Grabarce, określanego mianem Jasnej Góry prawosławia. Można tu przeczytać o kulcie ikony „Spasa Izbawnika”, rozpoznanej nad Bugiem. Przypuszcza się, że Grabarka mogła być miejscem przechowywania tej cudownej ikony Chrystusa Zbawiciela, która w XIII wieku znajdowała się w cerkwi św. Bogurodzicy w Mielniku, a która w obawie przed najazdem Tatarów wywieziona została w lasy nadbużańskie. Tatarzy istotnie zniszczyli cerkiew i gród książęcy w Mielniku.

Nazwa Grabarka wywodzi się od słowa hrabar — kopcacz. Na terenie sanktuarium chowano ofiary epidemii i najazdów. W roku 1710 w Siemiatyczach wybuchła zaraza, która zbierała obfite żniwo. Legenda głosi, że pewien starzec miał widzenie, jak uratować się od śmierci. Zgodnie z nim ludzie zrobili wielki krzyż i zanieśli na Górę Grabarkę. Wszyscy, którzy tam dotarli, przeżyli. Przynieśli krzyż był pierwszym z tych, których potem stawiano tysiące.

Po epidemii, wdzięczni za ocalenie ludzie wybudowali kaplicę Przemienienia Pańskiego. Pierwsza o niej zachowana wzmianka pochodzi z roku 1789. Grabarka była już wówczas znanym ośrodkiem pątniczym. Kaplicę na cerkiew przebudowano w r. 1895. Rola sanktuarium wzrosła jeszcze bardziej po powstaniu tu klasztoru św. Marty i Marii.

Patrzmy na opaloną wokół kartkę. Wygląda jak symbol. Ktoś mówi, że tyle tylko zostało ze świątyni. Ktoś dodaje, że w dniu Przemienienia będzie tu więcej pielgrzymów niż zazwyczaj. Inni przytaczają.

ANIELA ŁABANOW

PSS

na drodze do jedności

13 lipca przedstawiciele białostockich partii socjalistycznych: Polskiej Partii Socjalistycznej — Rewolucja Demokratyczna, Polskiej Partii Socjalistycznej pod kierownictwem Jana Józefa Lipskiego i grupy PPS pod kierownictwem Leszka Sławińskiego, zdecydowali o konieczności powołania Białostockiego Porozumienia PPS w celu współdziałania wobec zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego.

Zebranie założycielskie odbędzie się w środę, 18 lipca br. o godz. 18 w biurze PPS-RD w Białymstoku przy Alei 1-go Maja nr 11/4. Inicjatorzy porozumienia zapraszają wszystkich sympatyków przysięgłej zjednoczonej Polskiej Partii Socjalistycznej.

Uwagi i wnioski prosimy kierować codziennie do biura PPS-RD, w godz. 12—16.

W imieniu

partii socjalistycznych

Artur Smółko (PPS-RD),

Mirosław Hanusz (PPS)

pod kierunkiem J. J. Lipskiego)

Józef Soczyński (grupa PPS

pod kierunkiem L. Sławińskiego)

Socjaldemokraci wybrali władze

Na swym pierwszym posiedzeniu zebrała się Rada Wojewódzka Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej w Białymstoku. Dokonano wyboru władz. Zastępcą przewodniczącego RW został Henryk Sienkiewicz. W skład Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego weszli: Halina Rutkowska, Robert Kosikowski, Waldemar Sołomanko i Andrzej Tanajewski. (kr)

Dimitrow zostanie usunięty z mauzoleum

Zwłoki komunistycznego przywódcy Bułgarii Georgi Dimitrowa zostaną usunięte ze znajdującego się w centrum Sofii mauzoleum — poinformował przed kamerami telewizji premier Bułgarii Andriej Łukanow. Powiedział, że komisja zbada możliwości wykorzystania mauzoleum, które wzniesiono po śmierci Dimitrowa w 1949 r. (P)

Krakowscy ginekolodzy odmawiają przerwywania ciąży

„Instytut Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej” w Krakowie przerwał wykonywanie zabiegu sztucznych poronień.

Decyzję taką podjęto z inicjatywy dyrektora prof. Rudolfa Klimka, kierowników katedr oraz pracowników instytutu. Za podstawę prawną przyjęto rozporządzenie ministra Zdrowia, z dnia 30 kwietnia br. — która głosi m.in., że: „lekarz może uchylić się od wydania orzeczenia o dopuszczalności przerwania ciąży oraz wykonania zabiegu przerwania ciąży z wyjątkiem przypadku, gdy niewykonanie zabiegu przerwania ciąży zagraża bezpośrednio życiu kobiety”.

Zgodnie z opinią tutejszych lekarzy przykład krakowskiego instytutu nie jest odosobniony. Podobną decyzję podjęto w szpitalu rejonowym w Myślenicach, a jednym z powodów tego była odmowa wszystkich położnych i pielęgniarek asystowania przy zabiegach aborcyjnych. (P)

Dziewięć przykazań towarzyskich

Nigdy nie potrafiłem zjednywać sobie przyjaciół i zdobywać nawet mizernego wpływu na otoczenie. Dlaczego? Uświadomiła mi to książka amerykańskiego autora — Dale'a Carnegie, który dla zjednywania sobie przyjaciół i zdobywania wpływu na otoczenie — doradzał co następuje:

1. Udawaj, że naprawdę interesujesz się każdą poznaną osobą.
2. Zapamiętaj, że dla każdego człowieka jego imię jest najśłodszym dźwiękiem, jaki istnieje pod słońcem.
3. Pozwól innym mówić o sobie.
4. Czyn wszystko, aby twój bliźni czuł się ważny i dowartościowany.
5. Najlepszym sposobem zwyciężenia w dyskusji jest unikanie jej.
6. Nie mów nikomu, że jest w błędzie.
7. Apeluj zawsze do najbardziej szlachetnych uczuć.
8. Mów długo i gorąco o własnych błędach, zanim przyjdzie ci ochota skrytykować inną osobę.
9. Nie zawstydzaj bliźniego swego.

Co wariaci są przyjaciele zjednani w ten sposób, przekonajmy się sami — stosując tych dziewięć przykazań towarzyskich. „Nóż nie widelec” — jak mawia mój przyjaciel mgr O. (SF)

Klub Przyjaciół Lecha Grobelnego

W dalszym ciągu nie znane jest miejsce pobytu Lecha Grobelnego. 14 bm. na drzwiach siedziby spółki „Dorchem” pojawił się komunikat informujący o powstaniu „Klubu Przyjaciół Lecha Grobelnego”, zrzeszającego tych wszystkich, którzy powierzyli jego spółce swe oszczędności i są „zatroškani o losy firmy”.

Celem klubu — komitet organizacyjny ustanowił całkowitą anonimowość członków — jest wyjaśnienie wszystkich wątpliwości jakie wynikają z krążących plotek. Prezesem klubu zostanie członek o najwyższej kwocie pożyczki udzielonej Bezpiecznej Kasie Oszczędności. Adres korespondencyjny: Warszawa 44, skrytka pocztowa 26. (p)

Ciąg dalszy ze str. 1

najczęściej mężczyzn w wieku 40—59 lat.

Drugą przyczynę zgonów stanowią choroby nowotworowe (20 proc. w stosunku do ogółu zęb). Najgorzej było w latach 1951—56 oraz 1980—85. Wzrost tempa zgonów

dotyczył przede wszystkim starszych grup wiekowych, głównie mężczyzn 50—59-letnich. Zapadalność na te choroby wykazuje tendencję wzrostową. Instytut Onkologii prognozuje, że należy się w najbliższej przyszłości spodziewać znacznej umieralności, zwłaszcza na raka płuc.

Nasz wiek coraz wyższej techniki, szybszego pędu, rozbitego atomu i chemizacji, przyniósł także ludzkości wypadki, urazy i zatrucia. Stanowią one u nas trzecią co do liczebności przyczynę zgonów, a w populacji do 19 lat —

pierwszą przed nowotworami. Gdyby udało się obniżyć umieralność mężczyzn w wieku 20—49 lat chociażby o połowę oraz w wieku do 19 lat o jedną trzecią, to przeciętne trwanie życia osiągnęłoby wartości jakimi nasz kraj legitymował się kilkanaście lat temu.

Czemu „męski” znaczy „słaby”

I jeszcze jedna przyczyna zgonów, która — choć w liczbach bezwzględnych nie jest duża, bo dynamika wzrostu wynosi 71 proc. w ciągu 35 lat — bije inne: przewlekłe zapalenie i marskość wątroby. Dotyczy to coraz młodszych roczników mężczyzn w wieku produkcyjnym i powiązane jest ewidentnie z nadużywaniem alkoholu. Mówiło się o tym podczas Międzynarodowego Sympozjum Hepatologicznego, które odbyło się niedawno w Białymstoku. Uczniowie stwierdzili jednoznacznie, iż jeśli nie powstrzyma się plagi

pijaństwa, śmierć będzie zbierać coraz większe żniwo.

Nadumieralność mężczyzn w Polsce jest więc poważnym problemem. Czy kobiety mają szanse starzeć się u boku mężów i razem z nimi liczyć na wspólną jesień życia? — pytano w kulturalnych wspomnianego sympozjum. Niestety,

nieubłagana statystyka każe żonom lękać się wdowieństwa. Wskaźnik nadumieralności mężczyzn ze wszystkich przyczyn wynosił w 1951 r. — 156,9 na 100 zgonów kobiet, w następnych latach wzrósł o ponad 60 proc. osiągając w ub. roku wartość 253 (wobec 100 zgonów kobiet).

Pojęcie męskości przestaje być tożsame z żelaznym zdrowiem i kondycją. Prognozyści zaś snują wręcz apokaliptyczną wizję, spodziewając się rozszerzania kolejnej plagi — AIDS.

S. FIEDOROWICZ

— Istoty ludzkie, w swoim dążeniu do osiągnięcia rozwoju gospodarczego i wykorzystania bogactw naturalnych, muszą uznać fakt, że zasoby i wytrzymałość ekosystemów są ograniczone oraz muszą wziąć pod uwagę potrzeby przyszłych pokoleń. Takie jest postawienie ochrony przyrody. Jeśli bowiem celem rozwoju jest osiągnięcie dobrobytu gospodarczego i społecznego, to celem ochrony jest zachowanie zdolności Ziemi do zapewnienia trwałego rozwoju ludzkości i do utrzymania wszelkich istot żywych.

Te sformułowania, wyjęte ze światowej strategii ochrony przyrody, były niecią przewodnią sesji, przygotowanej przez Białostockie Muzeum Wsi (będące oddziałem Muzeum Okręgowego), wspólnie z Narodową Fundacją Ochrony Środowiska, zatytułowanej „Człowiek wobec Matki-Ziemi”. Przytaczano także słowa ekologa Johna Seeda, który stwierdził, iż jesteśmy, być może ostatnim pokoleniem, które ma szansę, poprzez radykalną zmianę świadomości, powstrzymać obumieranie Ziemi.

PROBLEM potrzeby zmiany świadomości w myśleniu i działaniach ekologicznych dominował we wszystkich wystąpieniach. Przedstawiciele ruchu Pracownia na Rzecz Wszystkich

Powstrzymać obumieranie Ziemi

stot, Janusz Korbil i Janusz Tyrlik, mówili o istocie ekologii głębokiej, odwołując się do filozofii, do wartości duchowych, a także do działań bezpośrednich. Zadania działalności bezpośredniej stoją m.in. przed parkami narodowymi i krajozrazowymi oraz muzeami wsi, choćby w dziedzinie ochrony ginącej roślinności synantropijnej, czyli chwastów polnych oraz miejskich, ginących na skutek stosowania nawozów sztucznych i środków ochrony roślin. Referat na ten temat wygłosił prof. Aleksander Sokółowski z Białowieckiego Parku Narodowego.

Dan Wolkowicki z Białostockiego Muzeum Wsi, przedstawiając zadania stojące przed skansenem, a dotyczące także działań na rzecz świadomości ekologicznej, powiedział: „Wierzbą polną, mysz czy kłok mają takie samo prawo do istnienia, jak my. Prawo to mają także rzeczy „martwe”: kamienie, stare chaty i młyny.

Gościnnie przybył na sesję światowej sławy ekolog, z zawodu architekt, Declan Kennedy, założyciel Instytutu Permakultury w RFN. Jego wykład dotyczył właśnie rozumienia permakultury jako idei, natomiast o możliwościach zastosowania jej w Polsce mówili Zbigniew Róg z Politechniki Białostockiej i Krzysztof Wolfram z Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska.

Permakultura stawia sobie za cel stworzenie stabilnego systemu produkcji roztworu żywności, czyli rolnictwa zgodnego z naturą. Jednakże na przeszczepienie idei permakultury w całości do polskiego rolnictwa jest jeszcze za wcześnie (trzeba to robić natomiast na działkach), można jedynie częściowo, odstępować od monokultury, stosowania nawozów sztucznych, tworząc między innymi wiele jest już natomiast do zrobienia w budownictwie, utylizacji odpadów czy gospodarce wodnej.

PODZAS sesji, która zgromadziła ekologów i muzealników, wypowiadano się wiele na temat więzi środowiska przyrodniczego z dziedzictwem kulturowym, mówiono o możliwościach i zagrożeniach parków Krajozrazowych Białostockich: Biebrzańskiego, Knyszyńskiego i Narwiańskiego. Sięgnięto do myśli Krzysztofa Kłuka o ochronie przyrody i rolnictwa.

Znamienny na tym spotkaniu był głos radnego z Wasilkowa (na terenie gminy wasilkowskiej leży skansen), nawołującego, aby ekolodzy nie zasklepiali się w swoim gronie, a wychodzili z problemami do społeczeństwa, zaczynając choćby od nowych rad gmin, które mają decydować także o sprawach ochrony środowiska.

A. LABANOW

Szkoły biznesmenów

SZKOŁY biznesmenów nie są już dziś ewenementem. Otwiera się ich dziesiątki, obiecując słuchaczom abecadło ekonomii albo gruszkina wierzbie. Wartość deklaracji zależna jest od tego kto się bierze za proces edukacyjny i na ile serio misję tę traktuje.

PODOBNE pomysły najwcześniej zaczęto realizować w Wielkopolsce, w centrum kraju, na Śląsku. Dziś już i w Białymstoku nikogo nie szokuje zapowiedź utworzenia English Language School Business albo Szkoły Biznesmenów, którą prowadzić chce od jesieni Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa przy współpracy z fachowcami z Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Doświadczenie i wprawa owych szacownych firm dają niejako gwarancję, że inicjatywa nabierze kształtów. W tym miejscu potencjalni słuchacze wzdychają głęboko: oby z przewagą eksperymentów

praktycznych, a nie teorii i wodejstwa.

DYPLOMY różnych szkół i szkolek, kursów i „dokształtów” nie zastąpią zwykłej smykałki do interesu i podstaw ekonomii. Tym, którzy zdecydowali się na zawód menedżera, kupca czy bankowca (inicjatywa katowicka) ułatwią jednak start w nowym bądź zmodyfikowanym zawodzie.

ORGANIZATORZY szkół biznesu sami próbują dowiedzieć się, jakimi decyzjami, że ich wybór jest trafny, a kwalifikacje nie były jakieś. Trudno o lepszy okres i koniunkturę na tego rodzaju interes oświatowy. Wszak całe pokolenie polskich menedżerów ćwiczone było bez umiaru na ekonomii politycznej socjalizmu, która miała mieć podstawy mniej kruche, niż miała faktycznie. Ci ludzie otwierają na świat, nowe widoki na prawdziwy biznes przyjmują zszokowani i nieufni. Na ich oczach rynek papierów wartościowych, poli-

tyka pieniężna — wszystko to co przez lata traktowane było marginesowo, dziś nabiera znaczenia.

DYREKTORZY, prezesi, szefowie różnych firm, którzy przez lata uczono wstępu do myślenia, niechęci do talentów organizacyjnych i możliwości, wiary w cudowną moc władzy ludowej, dziś odkrywają, że nie jest ujmą uczciwie bogacenie się, a dobry pomysł może kosztować majątek. Dzisiejszy przełom w wartościowaniu i pojmowaniu nie ma sobie równych w wojennej historii. Świat (a nawet półświatki) gospodarzy pełen jest wszelakich sprzeczności: chciwstwa i kompleksów, ambicji i zahamowań, rozpędów i wywrotów, entuzjazmów i niepokojów.

NIE BYŁOBY niczym zdrowym, gdyby więc szkoły biznesu obrodziły jak grzyby po deszczu. Nasza dychawiczna gospodarka czeka na prymusów.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Co na to Rada Miasta?

rzy. Obok pokoiku — czytelnia usytuowane są sklepiki z przeróżnymi towarami, a w nich non stop przebywają klienci. Jak w takich warunkach można cokolwiek przeczytać? Przecież czytelnia to relaks dla zmęczonych, miej-

sce do robienia notatek i nauki dla uczniów i studentów, a nie jarmarczny kolchoz. Czy nad tym ktoś zastanowił się? — pyta czytelniczka sygnalizująca nam problem.

Jeśli już „Empik” cierpi na brak pieniędzy i znikąd nie ma funduszy na utrzymanie czytelnicy zagranicznej — to niech zacznie ona zarabiać na siebie. Wypożyczenie każdego egzemplarza gazety bądź czasopisma może być przecież odpłatne. Pod warunkiem, że będzie to czytelnia z prawdziwego zdarzenia i zlokalizowana we właściwym miejscu. (bm)



NOWE PAPALIA

Jan Paweł II znowu pojawił się na znaczkach różnych krajów. Ostatnio po jednym znaczku emitowały pocztę Mail, Czechosłowacji, NRD i Polski, dwa znaczki Burkina FASO (d. Górna Wolta), dwa znaczki i jeden blok zaf. Malta.

DOBRE ZIOŁA

Pocztą ONZ wydala serię 6 znaczków ze znanymi roślinami leczniczymi. Uzupełniają ją trojaki rodzaj ilustracji koperty FDC. Dwa z tych znaczków reprodujemy w „Kurierze”.

NOWE PISMA

Upadł dwutygodnik „Filatelista”. Na jego miejsce powstają jednak nowe pisma filatelistyczne. We Wrocławiu ukazał się pierwszy numer „Filatelisty”, a w Białymstoku trwała przygotowania do wznowienia przedwojennego „Ikarosa”, wydawanego przez Wiktora Hermanowskiego.

KOLEKCJONER

Na zdjęciu: rośliny lecznicze na znaczkach ONZ.

Aż trzy miesiące trwała blokada. Z początku zmotywowani otrzymali miesięczną normę — 30 litrów etylu. Opustoszały drogi oraz miejskie ulice. Wyłączono światła na skrzyżowaniach. Znacznie zmalała ilość wypadków drogowych. Litwini byli zszokowani. Rozpoczęli się poszukiwania ropy naftowej. Przypomniano o odkrytych przez geologów jej złożach w zachodniej części Litwy. Rozpoczęto jej eksploatację.

Pomyślano również o imporcie ropy ze Skandynawii. Wprost ze statku miała ona trafić do rafinerii w Mołotowie. Ale straż graniczna nie

zgodziła się na odbiór tego rodzaju przesyłki. Niektórzy zmotywowani mieszkańcy Litwy wpadli na pomysł... i za salami, wędlin, sery oraz telewizory „Sialis” zaczęli kupować benzynę u żołnierzy Armii Radzieckiej. Można było również nabyć ją za wódkę. Tylko że ni stąd ni zowąd w gazetach poinformowano o tym, iż niektórzy żołnierze do paliwa dosypują cukier... A to już groździł do trumny dla słońca.

Jak ominąć blokadę?

Korespondencja własna z Litwy

zezwoili na odbiór tego rodzaju przesyłki.

Niektórzy zmotywowani mieszkańcy Litwy wpadli na pomysł... i za salami, wędlin, sery oraz telewizory „Sialis” zaczęli kupować benzynę u żołnierzy Armii Radzieckiej. Można było również nabyć ją za wódkę. Tylko że ni stąd ni zowąd w gazetach poinformowano o tym, iż niektórzy żołnierze do paliwa dosypują cukier... A to już groździł do trumny dla słońca.

ZACZĘTO wyjeżdżać w poszukiwaniu benzyny do Białoruskiej SRR, Łotwy i Estonii, a także do Prusów, Kaliningradu i Le-

Na dodatek milicja BSRR zaczęła zatrzymywać litewskie samochody i odbierać zakupioną benzynę. Na Litwie można obecnie dużo zarobić sprzedając paliwo. Za 20-litrowy kanister na rynku w Gariunai nie opodal Wilna płać się 40 rubli. „Zaopatrzeniowców” wciąż przybywa. Zarabiają na tym radzieccy kierowcy. Skład mają nadwyżki tzw. państwowej benzyny, my się z tego powodu nie martwimy. Tak, kierowcy biorą za podwiezienie: za 1 km — 1 rubla.

NIEKTÓRZY litewskie zakłady pracy zawierają umowy w dostawę paliwa z firmami w Smoleń-

Do wszystkich, którym los dziecka nie jest obojętny

REAKTYWOWANY przy Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku Społeczny Fundusz Pomocy Dzieciom zwraca się z gorącym apelem o wsparcie.

Wśród nas żyje wiele dzieci pozbawionych radości z powodu niedostatków, którymi dotknięte są ich rodziny. Regres gospodarczy, postępujące bezrobocie spowodowały to, że wiele rodzin nie jest w stanie zapewnić sobie nawet minimum potrzeb materialnych. Istnieje w kraju wiele organizacji, towarzystw, fundacji, których celem jest niesienie wszechstronnej pomocy dziecku — wśród nich znajduje się Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które działalność tę prowadzi w różnych formach i różnymi metodami.

Na początku lat 80. podjęto inicjatywę powołania przy Zarządzie Wojewódzkim TPD w Białymstoku Społecznego Funduszu Pomocy Dzieciom, który działał do 1983 r.

REALIA dnia dzisiejszego spowodowały, że decyzją plenarnego zebrania ZW TPD, 22 maja br. został reaktywowany Społeczny Fundusz Pomocy Dzieciom, w skład którego weszli przedstawiciele Kościołów różnych wyznań, rzemiosła, prasy i radia, instytucji i organizacji społecznych, ludzie różnych zawodów i orientacji, którym dobro i los dziecka nie są obojętne. Komitet Funduszu Społecznego Pomocy Dzieciom zwraca się z prośbą o wyrażenie pomocy ręki dziecku, które cierpi nie ze swojej winy.

Wszelkich informacji, którzy zechcą odpowiedzieć na apel, udzieli Biuro ZW TPD Białystok, ul. Lipowa 6 — tel. 417-377. Ewentualne wpłaty prosimy kierować na konto: Społeczny Fundusz Pomocy Dzieciom NBP O/O B-stok 5021-2769-189-99.

Troska o dobro dziecka nie może być okazjonalna. Musi być treścią dnia codziennego.

Opr. (fb)

sku, Pskowie, Witebsku, Kaliningradzie. Jeżdżą tam odpracowywać za nie, a także za niezbędne części zamienne. Za to że dzieci ukraińskie z Czarnobyla będą przyjęte do sanatoriów oraz przyjadą spędzać wakacje na Litwie, Ukraina SRR dostarczy Litwinom 30 ton benzyny oraz 4650 ton olejów i smarów. Rada Moskwy zamierza sprzedawać benzynę za artykuły spożywcze.

Obecnie odnotowuje się wiele kradzieży benzyny. W ciągu tygodnia z zakładów prywatnych garaży a nawet z samochodów „ulatnia” się sześć ton tego paliwa. Skoczyły ceny rowerów. Obecnie za jednoślad płać się od 300 do 800 rubli. Wreć tragicznie jest z częściami zamiennymi do „Lad”. Pół, które trafiają z Moskwy są znikome. A po ogłoszeniu przez Litwę Deklaracji Niepodległości, dostawy ich w ogóle ustały.

ALGIRDAS SKREBISZKIS P.S. Obecnie Moskwa zawięła blokadę. Czy benzyna nowy rynek wróci do normy?

General Motors w ZSRR

Podczas ostatniej wizyty w USA na spotkanie z przedstawicielem wielkiego biznesu w Minneapolis M. Gorbaczow otworzył skrytkował koncert Forda, który w ub. roku w ostatniej chwili zrezygnował z zawarcia poważnego kontraktu. Przedstawiciele Forda na krytykę odpowiedzieli w tamtejszej prasie: „Rzeczywiście mieliśmy przygotowaną umowę joint venture. Dotyczyła ona wspólnej produkcji samochodów w zakładach w Gorki. Najważniejszą przyczyną rezygnacji leżała w tym, że nie udało się nam znaleźć metody zamiany rubla na dolary”.

Tymczasem w kilka dni później taka droga widać zmalała koncert General Motors, zawierając z przemysłem samochodowym ZSRR największy w historii kontrakt. Jego wartość przekracza miliard dolarów.

General Motors będzie dostarczał do ZSRR najnowsze urządzenia technologiczne do montażu samochodów, a także nowe systemy paliwowe dla samochodów Wolga i Łada. Dostawy nowoczesnej technologii wpłyną na poważne obniżenie zużycia paliwa w radiolich samochodach, a także na ograniczenie toksyczności spalin. Pierwsze dostawy do ZSRR przewiduje się na początek 1993 r. Urządzenia i części dla Związku Radzieckiego dostarczane będą z zakładów General Motors w USA i zachodniej Europie. Amerykański koncern prowadzi ponadto renowację w celu utworzenia joint venture na produkcji niektórych części dla samochodów Łada.

Zachodniemiejska firma GM — Opel podpisała w maju br. umowę z energetycznym kombinatem w Łoskach na produkcję 10-tych samochodów Opel-Vauxhall. Przedtem General Motors podpisał dwie handlowe umowy z Węgrami, a wszystkie wskazują na to, że wkrótce zawrze umowy na produkcję samochodów na Węgrzech. (Antepress)

LESZEK WIERWICH

„Kurier Polski” przyniósł 27 czerwca wieść matrymonialną, dla vegetarian wprost bezcenną:

„Panna 36/158, pochodzenie ogrodnicze, pozna pana”

Ze względu na walory konsumpcyjne takiego pochodzenia panna może być apetyczna, witaminizowana i lekkostrawna. Pochodzenie ogrodniczo-chłopskie i badylarsko-spekulanckie coraz pilniej poszukiwane.

Tulipany...

Ciąg dalszy ze str. 1

iz zawartość trucizn pochodzących ze środków chemicznych w wodach powierzchniowych w wielu miejscach przekracza dopuszczalne normy. Dotyczy to przede wszystkim obszarów masowej uprawy roślin cebulkowych. Nad polami między miastami Leiden i Haarlem rozpryskuje się każdego roku około 350 ton chemikaliów. A obszar ten stanowi zaledwie jedną piątą całego arealu upraw. Ostatnio Uniwersytet w Leiden rozpoczął badania mające na celu ustalenie czy używanie wspomnianych trucizn zaszkodziło zdrowiu pracowników plantacji. (MAJA)

(WŁAŚCIWIE TO NIGDY
NIE MIAŁEM GŁOWY DO INTERESU)



W CZASY BEZ GŁOWY

Ściana historycznych westchnień

...zostać strażakiem!

Ciąg dalszy ze str. 1

6 Jakich substancji nie wolno gasić wodą?

Przypominamy też, zwłaszcza wszystkim kolonistom, obywatelom oraz ich wychowawcom, iż zarówno Rejonowe Komendy Straży Pożarnych, jak i poszczególne jednostki zapraszają „letnich” gości do siebie. Można podczas takiej wizyty obejrzeć sprzęt gaśniczy, dowiedzieć się wielu ciekawych szczegółów o pracy Straży, a także zobaczyć ciekawe filmy.

Na koniec nasz adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok. (tk)

Kinol

Ciąg dalszy ze str. 1

Je się na nią z przodu, odnosi się wrażenie, iż jednocześnie widzi się jej plecy. Jeżeli w ogóle można ją było sobie obejrzeć, gdyż prawie zawsze spowita była kłębam dymu z papierosów, które potrafiła odpalać jeden od drugiego. (cdn.)

Po dzwonnku

Komu — pytam — służą takie krytyki w gazetach i waszej „Współczesnej” też? Pokazywanie zła jak w tym arty-

kule „Cały świat wrogiem”? Ja chciałabym czytać raczej jak żyć, o dobrych przykładach, o życzliwości, a wy mi podsuwacie zło, kryminalistów, wypaczenia, nieszczęścia. Jeśli to się nie zmieni, stracę do was serce i paru moich znajomych też straci, bo oni mają podobne zdanie.

Dlaczego opłaty za centralne ogrzewanie trzeba wnosić przez cały rok, jeśli co najmniej przez pięć miesięcy grzeje nas słońce i rozgrzewa wsieklność na drożynę? Zaraz powiecie, że to dla naszego dobra, żeby nie przeciążać budżetów rodzinnych w sezonie zimowym, i rozłożyć spłaty, a ja na to swoje. Wszystkim WPEC-om, ogrzewaczom i naciągaczom za dobrze się powodzi, bo nikt im głębiej do rachunków nie zagląda. A szkoda, bo mógłby tam odkryć wielką niegospodarność, za którą poprzez budżet państwa płacimy wszyscy. I nie tu nie pomoże rozkładanie „należności”, bo chodzi faktycznie o rozkładanie gospodarki. (apo)

Kalesony to jest to!

Moda na tegoroczne lato: wielki świat wraca w lato sześćdziesiąte, do okresu hippisów i odkry-

wania uroków Dalekiego Wschodu. Wywołane ramiona i udający galgany sznyt wrzucono do skrzyń. Ubranie zbliżyło się do c. i z hasłem wygodny. Podstawą jest dżersejowa sukienka lub kolarskie kalesonki nad kolana, czyli „biker shorts”. Na to skórzana względnie dzinsowa kurtka lub żakiet.

Piłka...

Piłki różnego koloru, kształtu i wielkości to podstawa większości gier sportowych i relaksowych. Piłkę się rzuca, uderza ręką, nogą lub kijem i ona sobie lata. Z różną szybkością. Naukowcy obliczyli, że najszybciej leci piłka uderzona golfowym kijem.

Osiąga prędkość 320 km/h. Inne piłki lecą wolniej, chociaż także osiągają imponujące prędkości: piłka tenisowa — 247,5 km/h, baseballowa — 220, pingpongowa — 180, w krykiecie — 160, w piłce ręcznej — 130, w hokeju na trawie — 110 km/h.

Piłka futbolowa z prędkością nieco ponad 100 km/h wlecieć się w ogonie tej stawki. (tek)

Dziewczyna — dynamit wyściga z szafy stare dzinsy, obcina je na długość gimnastycznych majtek albo trochę ponad kolana, strzepi je. Pod spód nakłada czarne rajstopy, a do tego trampki czy szpilki. Obowiązkowe dodatki to łańcuchy na biodra, bransoletki i naszyjnik. Kolor: biały, srebrny, złoty. Jak by nie patrzeć modnie ubrać się dziś może każda Polka bez względu na zasobność kieszeni. (tek)

Taaaka ryba!

Prezentowany na zdjęciu okaz, to nie prehistoryczny smok wawelski, ani też amazońska żmija. To głowa ponad metrowego... szczupaka, złowionego na ZALEWIE SOLIŃSKIM przez braci JÓZKA i RYSZARDA SOKOŁOWICZÓW.

Ryszard od kilkunastu lat mieszka w grodzie nad Białą, ale od czasu do czasu odwiedza mieszkającego w KROŚNIE brata. Wówczas razem jadą nad Solinę i oddają się bezgranicznie swojej największej pasji — wędkowaniu.

Tę niecodzienną sztukę, o wadze prawie 15 kg, złowił Józef na okonia umieszczoną na niewielkiej, podwójnej kotwiczce. Złotka 0,4.

Walka z rybą trwała prawie 40 minut, a jej głowa, po odcięciu, ważyła ponad 2 kg.

Dodajmy, że jest to już trzeci podobnej wielkości szczupak złowiony przez Józka. Ma on też wśród swoich rekordowych okazów sandacza o wadze 8 kg i 5 kilogramowe trocie. (des)

Fot. Z. LENKIEWICZ



Leszek Stawiński SERCE NA MOCZARACH

(13)

Senior Korytkowski wróciwszy do domu, zastał żonę we łzach.

— Antosia nam żandarmy zabrali, skutego do Radziłowa powieźli!

Ojciec zbladł. Jedyne synu mu zabrali, bezradnie przytulili żonę do siebie.

— Co zrobim bez Antosia? — pytał. — Co zrobim? Takiego chłopca w całej wsi nie ma. On jeden biel zna jak własny dom. Rybak z niego przedni i w gospodarce pomoc duży.

— A może ty byś Heniusz samogonu wziął i na żandarmerię poszedł i prosił żeby go wypuścili, toć on wyrostek jeszcze, piętnasty rok mu idzie, na co on tym hitlerowcom potrzebny.

Posłuchawszy rady żony, strapiiony gospodarz postarał się u sąsiadów o litr przedniego trunku i włożywszy go w parcianną torbę, ruszył w stronę Radziłowa.

Jakaż radość odbiła się na jego twarzy, gdy zaraz za wsią ujrzał pędzącego Antosia. Biegł na przeciwko siebie. — Antosiu! Antosiu, synu mój kochany! Opuścili cię? A za co cię wzięli?

— Karol podał do żandarmów, że ja wiem, gdzie ludzie Żydów chowają.

— A ty wiesz, gdzie Żydów chowają?

Antos na chwilę zatrzymał wzrok na stroskanej twarzy ojca i po krótkim namyśle powiedział:

— Tato, toć ja o żadnych Żydach nie wiem. Ich wszystkich ustrzelili. Dziś za rzeką tykocińskie żandarmy i Litwini do nich strzelali.

— A skąd ty synu wiesz, że do Żydów?

— A do kogo oni mieliby strzelać. Tam kobiety były i dzieci też, a oni strzelali, to pewniakiem do Żydów.

Ojciec wziął syna za głowę i patrząc mu w oczy powiedział:

— 26 —

— Antos, gdybyś na jakiego Żyda na bieli natrafił, to nikomu nie mów, oni też ludzie! Ludzi sprzedawać nie można. Co one winne, że ich zabijają. Naszej ręki tam być nie może. A Karola, to ty się wystrzegaj, to mój człowiek, gorszy od niejednego Niemca.

Przyspieszyli kroku. Gospodarz zadowolony z powrotu syna i z tego, że wódki nie będzie musiał zwracać, powiedział:

— Antos, ty już prawie gospodarz, robotę każdą znasz, tak my z tobą teraz dwa gospodarze. Pół litra oddamy sąsiadom, a z drugiego to po kieliszku z matką wypijem za twój szczęśliwy powrót.

Kiedy wchodzili do izby, matka nie wierzyła swoim oczom.

— Antos! Wróciłeś synku, wróciłeś! Żandarmy za wódkę puścili?

— Wódkę to my przynieśli nazad i zaraz za Antosia powrót wypijem. Jajecznicę rób matka, a omasty nie żałuj, boczek wkrót spory kawał, to za szczęśliwy powrót wypijem.

Antos jeszcze raz opowiedział o przebiegach na posterunku żandarmerii, a matka z niewielkiego półcia boczek krawała duże plasty, kładąc je na patelnii. Przyniosła też z dziesięć jaj. Ojciec wyjąwszy pół litra, odnalazł trzy szklanki z grubego szkła i postawił przed sobą.

— Rozalka, a serwetę jaką przykryj stół. U nas to święto.

— Serwetę to ja przed Niemcami schowałam.

— To choć ręcznikami nakryj.

Gospodyni położywszy na obrzeżu stołu szeroki lniany ręcznik, usmażoną jajecznicę przełożyła do dużej glinianej miski, kładąc trzy łyżki i pół dużego bochna chleba. Przeżegnawszy go krzyżem, ukroiła trzy spore pajdy.

— To polej Heniusz, tylko Antosiowi nie dużo, tak do smaku. On dzieciak jeszcze.

— Już on nie dzieciak, on prawie gospodarz jak ja.

Antos nigdy w życiu nie miał alkoholu w ustach. Nie znał jego smaku, a zapach samogonu go nie nęcił, pasowany przez ojca na gospodarza postanowił, jak inni gospodarze, wypić pół szklanki za jednym haustem.

— Hitlerowcom na pohybel i żeby my wolnej Polski doczekali! — powiedział ojciec, podnosząc szklankę do góry. Stuknęli się.

(cdn.)

Autostop — 90

Na białostockim „wylocie” do Augustowa, na widok autostopowej książeczki, zatrzymał się tarpan kierowany przez Ryszarda Gałkowskiego z Głębokiego Brodu (woj. suwalskie).

— Zabierzcie pan nas do Augustowa? — zapytała z uśmiechem Paula.

— Oczywiście. Jesteście pierwszymi autostopowiczami, których spotkałem w tym roku.

— A w poprzednich latach dużo pan zabierał?

— Suwalszczyzna jest chętnie odwiedzana przez autostopowiczów, ale nie było ich zbyt wielu na trasach mego przejazdu. Kilkunastu. Pracuję w nadleśnictwie Głęboki Bród i służbowym tarpanem zapuszczam się najczęściej w lesne knieje.

— Sądząc po opalenizmie, nie był pan jeszcze w tym roku na urlopie?

— Jeszcze nie. Urlop to jednak dla mnie tytoniowe żniwa. Z samej pensji nie da się żyć. Nawet dzieci nie mogą pojechać na kolonie. Mariusz, Grzesio i Paulinka pojadą więc na wakacje do babci, w Olsztynie.

Wysiedliśmy w Augustowie, gdzie Paweł wręczył kierowcy talony za przejechane kilometry.

— Szerokiej drogi, panie Ryszardzie! Cześć!

(des)

Lepi się...

Nową bronią w walce z muchami jest... sznur. Wypróbowany już w kilkuset gospodarstwach rolnych w południowej i środkowej Szwecji, doczekał się szerokiej reklamy. Stanowi on bowiem nietoksyczny środek niszczenia tych uciążliwych owadów.

Na szpulę znajduje się 300 metrów sznura, który rozciąga się w obozie, chlewie, stajni na takiej wysokości, gdzie zazwyczaj jest najwięcej much. Koniec sznura przyczepia się do drugiego sznura. Gdy wlatujący owad trafia się od owadów, odwala się sznur i czeka na intruza. (MAJA)

Instytucje, mieszkańcy ELKU i okolicy!
Państwowe Gospodarstwo Rolne w Ledze, tel. ELK
44-81, tlx 0526733

OFERUJE DO CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

półtusze wieprzowe oraz podroby po konkurencyj-
nych cenach umownych. Na zamówienie klienta
realizujemy dostawy półtuszy odpłatnie własnym
środkiem transportu.

Wstępne zamówienia zakupu można składać w se-
kretariacie przedsiębiorstwa pod nr tel. 44-81.

k 3730-00

usługi

CZYSZCZENIE dywanów, tapicer-
ki. 415-423.

ZALUZJE przeciwsłoneczne — in-
staluje. 21-00 Łomża.

AUTOALARMY — inż. Sosnowski,
Gedymina 21.

ATRAKCJA! „Jaćwing” w Gol-
dapi oferuje tanie wczasy w
ZSRR nad Morzem Czarnym —
subtropik oraz wycieczki: Erewan,
Tbilisi, Frunze. Zatrudnimy pi-
lotów na KS i KK. Tel. 276. Tlx.
0522123.

„GEMINI” oferuje: garaże bla-
szane, ubrania robocze, rękawice
dłoniowe, kołnierze do zaworów
— płaskie 15-350, swetry mę-
skie. Konkurencyjne ceny. Tel.
756-301, wew. 208 ul. Fabryczna
1, pokój 411. Białystok.

AUTONAPRAWA Fiat u klienta
Dawdo, 411-226.

PORCELANOWE fotografie na-
grobkowe pocztą, inż. Szaikowski,
17-100 Bielsk, Mickiewicza 25.

SAWATOUR

BIURO

TURYSTYKI

I PODRÓŻY

Warszawa,
ul. Wspólna 65a
od poniedziałku
do piątku 9—15

Najtańsze bilety lotni-
cze w Polsce do USA,
CANADY i innych kra-
jów świata.

— wszystkie miasta
— gwarantujemy linie
lotnicze
— szybkie terminy
Tel. 219-367.

k 3364-0

praca

PANIA do prowadzenia domu.
Elk, Danusi 1.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Choroszcz,
ul. Dzierżyńskiego 6D (12-18).

samochody

ZASTAWĘ — sprzedam. Żuka —
kupię. Tel. Monki 28-81.

ZASTAWĘ 1100 — sprzedam. An-
tonowo 25, Giżycko.

SILNIK Star-200, kompletny po
remontie wraz ze skrzynią —
sprzedam. Tel. Hajnówka 22-03.

BIALYSTOK-ISTANBUL-
BIALYSTOK

Regularna linia autobusowa
Dwa noclegi nad Bosforem, bezpłatne
pośrednictwo wizowe W lipcu 20%
bonifikaty. Zapisy tylko do 10 bm.

to oferta

Biura Podróży "JJ":

Białystok, ul. Senkiewicza 3 (klub
MPIK i piętrol tel 435 352 i 435 525.
ul. Jurowiecka 33 (budynek "Jedności
Łowieckiej") tel 752 246, ul. Szeroka 6.

Łomża, Al. Legionów 7 (redakcja
"Kontaktów") tel 40 22. Wysokie
Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1a (Ko-
menda Hufca ZHP) tel 21 48. Sokółka,

ul. Wojska Polskiego 3, tel 34 41.
Hajnówka, ul. Wyzwolenia 14 (hotel
OHP). Suwałki, Plac M. Konopnickiej 7
(siedziba LZS) tel 39 15. Augustów,

ul. Mazurska 4 (motel). Olecko, ul.
Sembryckiego 18 (siedziba LOK). Sie-
miatycze, ul. Świerczewskiego 17, tel.
55 23 32.

k 3787-0

„PPUH JUVENA” Spółka z o.o.
w Suwałkach

INFORMUJE, że

powstała HURTOWNIA ART. PRZEMYSŁOWYCH
przy ul. Waryńskiego 26, tel. 34-82

Prowadzimy następujące grupy asortymentowe:

- ▽ kosmetyka i chemia
- ▽ gospodarstwo domowe
- ▽ wyposażenia wnętrz
- ▽ odzież i obuwie
- ▽ zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego
- ▽ inne artykuły przemysłowe

HURTOWNIA CZYNNA CODZIENNIE:

poniedziałek—piątek 7—15
w każdą sobotę 7—13

W ciągłej sprzedaży posiadamy artykuły pochodze-
nia krajowego oraz z importu.

Zapraszamy do współpracy odbiorców hurtowych ze
wszystkich sektorów.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

k 3806-0

PRZEDNI lewy błotnik zaporozca
— kupię. Karoserię zaporozca —
sprzedam. Bursztynowa 6.

różne

MIESZKANIE samotnym lub bez-
dzietnemu małżeństwu. Bacieczki
102.

POSZUKUJEMY perkusisty do ze-
społu. Tel. 431-792.

ODZIEŻ jeans oferuję. Warszawa
610-01-36.

AUTO-MOTO sklep-komis, arty-
kuły motoryzacyjne. Elk, Wojska
Polskiego 71A.

ZEGARKI „Atlantide”. Tel. 524-
852.

TECHNICS deek dwukasetowy,
sanyo-compact, kolumny 70W,
wzmacniacz WS 442. Tel. 153-126.

AKORDEON „Waltmeister” 120 —
sprzedam. Białystok, Swoboda
30/33.

ŁOŻKA piętrowe, jednoosobowe,
mażeńskie. Zaścianki, Majowa 4.

CEGLE, kamień, opał — tanio.
Mazowiecka 32.

WIEKSZĄ ilość pszenicy kupię.
280-09 lub 415-477.

BLACHE czarna, okna 150X90 —
tanie sprzedam. Tel. 432-606.

LIKWIDATOR Spółki z o.o. AGROMEN w ŁOMŻY

wzywa wierzycieli Spółki do zgłaszania wierzytel-
ności w terminie 3-miesiący od daty ogłoszenia pod
adresem:

Łomża, ul. Kollataja 5/11
Janusz Zawirski

Łg 1961-0

FUTRZARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PELLIS” w Białymstoku, ul. Warszawska 9, ogłasza PRZE- TARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. maszyna Łucznik LZ-3, szt. 8
cena wywoławcza od 1,1—1,8 mln zł

2. maszyna Cleas 248, szt. 1
cena wywoławcza — 700 tys. zł

3. maszyna Kaer 1202, szt. 2
cena wywoławcza — 2,5—3,8 mln zł

4. maszyna Pikówka 11 FS, szt. 1
cena wywoławcza — 3,5 mln zł

5. maszyna Minerwa 3216-3, szt. 2
cena wywoławcza — 3,2 mln zł

6. maszyna Kuśnierska 103, szt. 2
cena wywoławcza — 4,0 mln zł

7. dziurkarka Minerwa, szt. 1
cena wywoławcza — 1,5 mln zł

8. korpus maszyny kuśn. 10B, szt. 1
cena wywoławcza 850 tys. zł

9. czesarka, szt. 1
cena wywoławcza 3,8 mln zł

10. prasowaczka, szt. 1
cena wywoławcza 5,9 mln zł

11. strzyżarka, szt. 1
cena wywoławcza — 6,2 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 26 lipca 1990 r. o
godz. 10 w siedzibie FSP ul. Warszawska 9.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
należy wpłacić do kasy Spółdzielni.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn.

k 3893-1

DYREKTOR IZBY SKARBOWEJ
w Suwałkach

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko

NACZELNIKA

URZĘDU SKARBOWEGO

w Pisz

Kandydaci przystępujący do konkur-
su powinni spełniać następujące wa-
runki:

- ▽ wykształcenie wyższe, staż pracy
minimum 6 lat w tym przynaj-
mniej 3 lata na stanowiskach kie-
rowniczych
- ▽ dobrze znać zasady reformy gos-
podarczej, funkcjonowanie syste-
mów podatkowych i finansowych
oraz prawa budżetowego
- ▽ preferowany będzie wiek do 45
lat
- ▽ pożądane wykształcenie ekono-
miczne, prawnicze bądź organi-
zacji zarządzania, a także do-
świadczenie z pracy w organach
administracji państwowej, orga-
nach skarbowych i w służbach
finansowo-księgowych

Urząd Skarbowy w Pisz nie zapew-
nia mieszkania.

Kandydaci zobowiązani są do przed-
łożenia następujących dokumentów:

- ◀ kwestionariusz osobowy ze zdję-
ciem i własnoręcznie napisany
życiorys
- ◀ odpisy posiadanych dyplomów
- ◀ opinie za okres przynajmniej 3
ostatnich lat pracy
- ◀ umotywowanie oferty wraz z
krótką informacją o dotychczas-
wych osiągnięciach zawodowych

Oferty wraz z dokumentami należy
składać w kadrach Izby Skarbowej
w Suwałkach, ul. 1 Maja 2a, do dnia
31 lipca 1990 r.

k 3883-1

ODZIEŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELCZANKA” w Elku ogłasza PRZE- TARG NIEOGRANICZONY na sprze- dż niżej wymienionych maszyn:

1. maszyna „Łucznik”, typ 420, pod-
stawa z silnikiem, szt. 11
cena wywoławcza — 1.700.000 zł
2. wytwornica pary „Protomet”, typ
LW-52-01, szt. 1
cena wywoławcza — 500.000 zł
3. maszyna prasowalnicza „Protomet”
typ LW-43/LY-39, szt. 1
cena wywoławcza — 1.000.000 zł
4. pikówka „Schubert”, typ 134, pod-
stawa z silnikiem, szt. 1
cena wywoławcza — 2.500.000 zł
5. nóż sztorcowy „Panonia”, typ CS-
529-B-16-1-K, szt. 1
cena wywoławcza — 3.000.000 zł
6. dziurkarka odzieżowa „Minerwa”,
typ 62/761, podstawa z siln. szt. 1
cena wywoławcza — 2.000.000 zł
7. zick-zack „Minerwa”, typ 335-111,
podstawa z silnikiem, szt. 1
cena wywoławcza — 2.000.000 zł
8. maszyna 2-igłowa „Minerwa”, typ
428-2, podstawa z silnikiem, szt. 1
cena wywoławcza — 2.000.000 zł
9. wytwornica pary „Norwa”, bez
pompy, szt. 2
cena wywoławcza — 1.000.000 zł
10. overlock 5-nitkowy prod. rumuń-
skiej, typ CS 303, szt. 1
cena wywoławcza — 3.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17 sier-
pnia 1990 r. o godz. 10 w świetlicy Spół-
dzielni w Elku, ul. Gdańska 17.

Maszyny można oglądać w dniach 13—
16 sierpnia 1990 r. w godz. 9—13.

Przystępujący do przetargu winni
wpłacić wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni
najpóźniej na godzinę przed rozpoczę-
ciem przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia
przetargu w części lub w całości bez
podania przyczyn.

k 3865-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. Jerzemu
Andrychowskiemu

z powodu zgonu

MATKI

składała:
Dyrekcja i współpracownicy
Zakładu Gazowniczego Biał-
ystok

k 3397-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Krystynie
Tarnawskiej

z powodu zgonu

MATKI

składała:
koleżanki i koledzy z Miejs-
kiego Biura Planowania
Przestrzennego

k 3898-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Jerzemu
Nisterewiczowi

z powodu śmierci

MATKI

składała:
pracownicy „WODROL” w
Białymstoku

k 3901-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego
współczucia

kol. Zinaidzie
Wesołowicz

z powodu śmierci

OJCA

składała:
Dyrekcja oraz współpracow-
nicy Białostockich Zakła-
dów Garbarskich w Białym-
stoku

k 3907-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu
naszej długoletniej pracownicy

Eufrazyny Romanowicz

składała:
dyrekcja i pracownicy Przed-
siębiorstwa Zaopatrzenia Far-
maceutycznego „CEFARM” w
Białymstoku

k 3899-1

Serdeczne wyrazy współczucia

koleżance
mgr Marii Kusza

z powodu śmierci

OJCA

składała:
dyrekcja, koleżanki i kole-
dzy z SP nr 34

k 4193-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Janinie Sobolewskiej

z powodu zgonu

CÓRKI

Ewy Grażyny Sobolewskiej

bedacej naszą długoletnią pracownica
składała:
dyrekcja i współpracownicy Przed-
siębiorstwa Zaopatrzenia
Farmaceutycznego „Cefarm” w Białymstoku

k 3892-1

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocna; 5.05 Poranne rozmaitości; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Radio Biznes; 9.00-11.57 Lato z radiem; 9.30 Informacje turystyczne; 10.00 Radio kierowców; 10.30 „Łuk Triumfalny” — odc. pow.; 11.00 Informator ekologiczny; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 W Ameryce o Polsce; 12.36 Muzyka folkloru malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.55 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.10 Władimir Presniakow (Junior); 17.40 Wektory; 18.05 Problem dnia; 18.20 Jazz i piosenka; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Nikt nie woła” — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Jean Michael Jarre w Chinach; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Kroniki Franciszka Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.40 Poetyckie prezentacje — J. Kolar.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 8.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00

Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka; 8.30 „Stupy ognia” — odc. pow.; 9.05 Muzykobranie; 9.30 Bez względu na pogodę; 11.10 Folk w piguлке; 11.30 „Prywatna wojna Trappa” — 1 odc. pow.; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Stupy ognia” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Polityka; 15.12 Rock po polsku; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote nagrania Programu III; 19.50 „Prywatna wojna Trappa” — odc. pow.; 20.00 Bielszy odcień bluesa; 20.30 Diagnosta; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 Książka tygodnia; 21.45 Festiwal Festiwalu Muzycznych; 22.15 „Ogniem i mieczem” — odc. pow.; 22.45 Opera tygodnia; G. Donizetti — „Napój miłosny”; 23.00 24 godzin w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 Piosenka to mawia teatr; 23.50 „Królestwo bezprze-strzenne” — 1 odc. pow.; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Piłarski; 6.15 „Listy, sprawy, interwencje” — opr. Z. Brzozowski; 7.30 „Podwójna etyka” — fel. G. Walczak; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Lesz-

czynskiego w I. białoruskim; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radio-wa — opr. L. Piłarskiego; 16.20 „Popołudnie młodych” — prowadzi B. Ciruk.

PROGRAM I

13.00 Retransmisja obrad Sejmu
17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 „Rzeczpospolita samorządna”
18.00 „Dynastia” — serial obyczajowy prod. USA
18.45 „10 minut”
19.00 Kino Teleferii: „Smurfy”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV — spektakl na bis: W. Szekspir — „Polskromienie złoŹnicy”
21.55 „Kontrapunkt” — przegląd wydarzeń krajowych
22.25 Telewizyjny Informator Wydawniczy
22.40 Wiadomości wieczorne
22.55 „Dynastia” — serial prod. USA (powtórzenie)

PROGRAM II

15.00 Powitanie
15.30 „Capital city” — serial prod. ang.
16.20 „Nie siedzieli nawet roku” — reportaż
16.45 „Ojczyzna — polszczyzna” — „Sami podejrzeni dookoła”
17.00 Kino rodzinne: „Amy i Aniol” — film prod. USA (powtórzenie z soboty)
17.45 Potomkowie Jana i Cecylii — reportaż
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd PKF
19.00 „Bagdad Cafe” — serial prod. USA
19.30 „Życie muzyczne” — Festiwal operowy w Brighton polski akord — reportaż
20.00 „Auto-moto fan klub”
20.30 „Osądźmy sami”
21.15 „Rozmowy o cierpieniu”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Capital city” — serial prod. ang.
23.35 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 „Zrodio” — film dok.
7.05 Człowiek, Ziemia, Wszechświat
8.05 „Syberia na ekranie” — kronika filmowa
8.15 W świetle zwierząt
9.15 „Zgon” — film fab. cz. I
13.30 Wiadomości
13.45 Europejskie święto muzyki
14.15 „Rozmowa z komputerem”
15.00 „Nagroda widzów” — festiwal filmowy
15.25 Godzina dla dzieci
16.30 Wiadomości
17.00 My i gospodarka
17.45 „Zgon” — film fab. cz. I
19.00 Dziennik
19.40 Magazyn reklamowy
19.45 Wieczór autorski A. Pachmutowej
22.20 Wiadomości
22.45 „Zrodzona przez rewolucję” — film tv, cz. I
23.50 „Miła sercu krajina” — program muzyczny
1.10 Na cyrkowej arenie

TELEWIZJA SATELITARNA SAT-1

8.35 Sasiedzi
9.05 Love Boat
13.00 Telegiela
14.05 Casimir
14.40 Love Boat
15.30 Zakochany w czarownicy
16.05 Daniel Boone
17.10 Sasiedzi
20.00 Dr Trapper
21.00 Bomby z Monte Carlo
22.35 Dziennik
23.30 Chłopak z zielonymi włosami
9.50 Dr Trapper
EUROSPORT
10.00 Tour de France (także o godz. 19)
12.00 Golf (także o godz. 21)
13.00 Tenis
18.00 Przegląd tygodnia
22.00 Boks
23.00 Zapasy
1.00 Tour de France

co, gdzie, kiedy?

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, 1. 15), godz. 11 i 13, „Lot świerkowej gęsi” (USA, 1. 15), godz. 15.30, 17.45, 20.

„Ton” — „Predator” (USA, 1. 15), godz. 15, 17 i 19, seans nocny — „Akademia Policyjna V” (USA, 1. 18), godz. 21.

„Sirena” — „Imperium kontratakuje” (USA, 1. 12), godz. 11, „Rambo III” (USA, 1. 15), godz. 13, 15 i 17, „Indiana Jones — Ostatnia krucjata” (USA, 1. 15), godz. 19, „Mój kochanek demon” (USA, 1. 18), godz. 21 (projekcje w systemie video scope).

KINA W WOJEWÓDZTWACH:

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Kaczor Howard” (USA, 1. 15).
Dąbrowa Białostocka — „Konsul” (pol., 1. 15), „Szklana pułapka” (USA, 1. 18).

Sokółka — „Nieśmiertelni” (ang., 1. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Lato w mieście” — projekcja video.

Łomża „Millenium” — „Czarownice z Eastwick” (USA, 1. 18).
Grajewo — „Interkosmos” (USA, 1. 12).
Zambrów — „Kosmiczne jaja” (USA, 1. 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy” (USA, 1. 12).

Biała Piska — „Powrót na ziemię” (USA, 1. 12).
Elk „Polonia” — „Mucha” (USA, 1. 18).

Elk „Zorza” — „Nietykalni” (USA, 1. 18).
Giżycko — „M.A.S.H.” (USA, 1. 15).

Olecko — „Mów mi Rocefeller” (pol., b.o.).
Pisz — „Książę w Nowym Jorku” (USA, 1. 12).

Ryn — „Śmiertelnie mroźna zima” (USA, 1. 15), „Most na rzecze Kwai” (ang., 1. 15).
Węgorzewo — „300 mil do nieba” (pol., 1. 15).

Wrazie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwień 990, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego,

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA

(ostre dyżury)
— ul. Suraska 2, tel. 204-58

Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewn. trzewny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: gruźlica, dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY W DNIU 16.07.1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31... 3.

ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K.

Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-51.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostre dyżury), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostre dyżury), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17-6

Łomża — tel. 988 — poniedziałki i czwartki w godz. 18-19.

OGŁASZA KONKURS na stanowisko DYREKTORA ZESPOŁU

Kandydaci winni spełniać następujące warunki:
1. wyższe wykształcenie z przygotowaniem pedagogicznym, mianowanie na stanowisko nauczyciela
2. staż pracy pedagogicznej minimum 7 lat

o r a z złożyć następujące dokumenty:

- zgłoszenie udziału w konkursie z usadnieniem
- życiorys
- kwestionariusz osobowy
- odpisy: dyplomu (-ów), aktu mianowania
- opinię z ostatniego miejsca pracy.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w sekretariacie Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, ul. Nowa 2, pokój 238.

O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni odrębnym pismem.

Dla zwycięzcy konkursu zapewnią się mieszkanie rodzinne. k 3948-1

RADA MIEJSKA w Łomży

DO 30 LIPCA BR. PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

kandydatów na ławników i członków kolegium.

Kandydatów mogą zgłaszać stowarzyszenia, organizacje i związki zawodowe oraz co najmniej 25 obywateli mających czynne prawo wyborcze zamieszkujących stale na danym terenie.

k 3953-1

Ogłoszenia drobne

MONTAŻ drzwi dodatkowych, blacha zabezpieczenia. Tel. 519-962 (godz. 7-10, 15-18).

ZALUŻE. 512-151.

g 4217-1

MŁODEMU energicznemu z samochodem dam pracę akwizycyjną w województwie zamieszkania. Oferty: Warszawa 42, skr. 99.

k 3905-0

UWAGA! SUPER OKAZJA

- * holenderska etylina 98
- * tylko 2.500 zł/1 litr
- * już od wtorku
- * kupisz w PRiBO

Suwałki, ul. Przytorowa 2 (dawne PBK)

k 3940-0

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w Augustowie ul. Komunalna 2 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

niziej wymienionych pojazdów:

- 1) Autobus Autosan H9-35, rok prod. 1985, nr rej. SUC-479V
cena wywoławcza wynosi 12 mln zł
- 2) Samochód ciężarowy Star W-28 rok prod. 1974, nr rej. SUA-345H
cena wywoławcza wynosi 3.5 mln zł
- 3) Samochód ciężarowy Star A-28 rok prod. 1981, nr rej. SUA-607E
cena wywoławcza wynosi 6,0 mln zł
- 4) Przyczepa D-44 o ład. 4 t rok prod. 1974, nr rej. SUC-326P
cena wywoławcza wynosi 3.0 mln zł
- 5) Samochód asenizacyjny Star Ż-28 SK-45 rok prod. 1985, nr rej. SUC-670H
cena wywoławcza wynosi 18.0 mln zł
- 6) Ciągnik Ursus C-355 rok prod. 1973 nr rej. SUR-160C
cena wywoławcza wynosi 9,0 mln zł

który odbędzie się w dniu 25 lipca 1990 r. o godz. 10 w świetlicy Przedsiębiorstwa. W przypadku niedojścia I przetargu, II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Powyższe pojazdy można oglądać codziennie w godzinach 7-15 w bazie Przedsiębiorstwa. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

k 3942-1

Za i przeciw podwójnemu obywatelstwu

Z różnych środowisk polniŹnych w świecie plynie pod adresem władz polskich i parlamentu postulat dotyczący dopuszczenia w prawie polskim zasady podwójnego obywatelstwa.

Zdaniem zwolenników dopuszczenie podwójnego obywatelstwa jest rozwiązaniem korzystnym dla starej i nowej emigracji. Pozwala na stabilizację w kraju miejsca pobytu i korzystanie z wszelkich praw obywatelskich. Jednocześnie, dzięki podwójnemu obywatelstwu odwiedzający Polskę nie będą poddawani restrykcjom prawa dewizowego, a podejmujący działalność gospodarczą będą korzystali ze wszystkich uprawnień na równi z obywatelami mieszkającymi stale w Polsce.

Przeciwnicy zasady podwójnego obywatelstwa wskazują, że grozi ono kolizją obowiązków obywatelskich — np. wobec którego państwa należy wywiązać się z obowiązku służby wojskowej? Podwójne obywatelstwo może rodzić np. w sprawie wyborów moralne wątpliwości. Obywatele obcokrajowcy uczestnicząc bowiem w wyborach podejmowałiby decyzje polityczne, których konsekwencje będą ponosili tylko obywatele — mieszkańcy kraju ojczystego.

Zdaniem przeciwników zasady podwójnego obywatelstwa, oczekiwania w tym względzie emigracji nie dotyczą uzyskania obywatelstwa polskiego ze wszystkimi tego konsekwencjami z rzeczywistym poddaniem się polskiemu prawu. Emigracja, zwłaszcza ta jej część, która jest mocno zaangażowana w wymianie gospodarczej i kulturalnej, oczekuje głównie zniesienia restrykcji, chce być traktowana jak obywatele polscy tylko w sferze uprawnień a nie obowiązków. (PAP)

Do złota zabrakło 11 cm

Z nadziejami oczekiwaliśmy na wieści z Pily, gdzie odbywały się 66. Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski. Wszak w gronie faworytów zawodów wymieniano białostoczian.

Już pierwszy dzień imprezy przyniósł nam medal. Brązowy krążek, po walce do ostatniego skoku, wywalczył Eugeniusz Bedenicuk (Jagiellonia). Uzyskał w trójskoku 16,43 m i przegrał z Andrzejem Grabarczykiem (Start Łódź) — 16,76 m i Jackiem Pastusińskim (Budowlani Częstochowa) — 16,53 m. Grabarczyk i Bedenicuk wypełnili już w tym sezonie minimum PZLA uprawniające do startu w mistrzostwach Europy w Słupsku.

W finale biegu na 400 m wystąpiła Urszula Sacharke (Juwenia). Uzyskała najlepszy swój tegoroczny czas — 56,89 sek. i uplasowała się na 6 pozycji.

Nie stanął w kole do rzutów młotem, obrońca mistrzowskiego tytułu Białorusin — Michał Popiel (Jagiellonia). Pod jego nieobecność konkurs stał na słabym poziomie. Podobnie jak rywalizacja tyczkarzy, którzy wręcz skompromitowali się. Mirosław Chmara (Zawisza Bydgoszcz) oddał jeden udany skok na wysokość 5,30 m i zdobył mistrzostwo Polski.

Więcej emocji przyniosła niedziela — ostatni dzień mistrzostw. W biegu na 110 m ppł. Tomasz Nagórka czasem 13,35 sek. ustanowił rekord Polski. Białostoczanie zdobyli zaś drugi medal. Krystyna Danilczuk (Jagiellonia) pchnęła kulę na odległość 17,23 m, sięgając po tytuł wicemistrzyni kraju. Zwyciężyła Małgorzata Wojska (Zawisza Bydgoszcz) — 17,34.

Inne ciekawsze wyniki mł.

strzów Polski. KOBIECY: 100 m — Joanna Smolarek (AZS AWF Katowice) 11,38; skok w dal — Renata Pytlewska (AZS AWF Wrocław) 6,53.

MĘŻCZYZNI: 100 m — Jacek Marlicki (AZS AWF Wrocław) 16,43; 400 m — Tomasz Jędrusik (AZS AWF Warszawa) 46,64; skok wzwyż — Artur Partyka (ZKS Łódź) 2,21 (opr. dk)

Rekord świata Jana Żelaznego

W czasie mityngu lekkoatletycznego, zakończonego późnym wieczorem w sobotę, w Oslo Jan Żelazny (Czechosłowacja) ustanowił rekord świata w rzucie oszczepem. Posłał on 700-gramowy oszczep na odległość 89,66 m, a więc o osiem cm dalej niż dotychczasowy rekord świata należący od 2 lipca br. do Steve Backleya (W. Brytania). Rekordowe osiągnięcie Backleya zanotował w Sztokholmie.

Wiele szczęścia mieli oszczepnicy, gdyż konkurencja ta

została włączona do programu mityngu w Oslo dosłownie w ostatniej chwili. Żelazny został rekordzistą świata w ostatnim rzucie, a nagrodą była wielka owacja 20 tysięcy widzów oglądających 47 rekord świata w historii dotychczasowych mityngów na stadionie Bislet. W rywalizacji czterech oszczepników drugie miejsce zajął Steven Backley

87,94 m przed Gavinem Lovegrove (N. Zelandia) — 81,03 i Peterem Blankiem (RFN) — 80,42 m.

Niezadowolony Strejlau

W Straszynie koło Dębicy zakończyło się zgrupowanie kadry polskich piłkarzy przygotowujących się do eliminacyjnych spotkań mistrzostw Europy.

Trener reprezentacji Andrzej Strejlau nie ukrywał jednak swej goryczy i rozczarowania. Powiedział: „Jestem zawiedziony. Miałem nadzieję, że uda mi się zebrać na zgrupowaniu wszystkich zawodników przydatnych dla reprezentacji. Tak się jednak nie stało. Wielu, jak choćby Kaczmarek, Ziobor, Tarasiewicz, Urban, Furtok, Buncol, na których obecności mi zależało nie przyjechało do Straszyna. Chciałem przeciwstawić z nimi zasadnicze elementy gry, przekazać to co zobaczyłem podczas mistrzostw świata. Przecież w imprezie tej grali nasi rywale z grupy. Pracę tę wykonałem z dublerami i nie poszła ona na marne. Ale nadal nie mamy reprezentacji. Ludziłem się, że uda mi się ją skłonić w Straszynie, gdzie są znakomite warunki do treningu”.

Drugi trener Jan Tomaszew-

ski dodał: „Z zawodników, którzy trenowali w Straszynie, na Wembley może wystąpić tylko kilku. Dlatego że się stało, że nie przyjechali piłkarze z zagranicznych klubów. Taka sytuacja nie może mieć miejsca. W kontraktach transferowych trzeba zagwarantować obecność zawodników na obozach kadry i meczach reprezentacji”.

Podczas zgrupowania kadra rozegrała 3 mecze sparingowe. Zremisowała 0:0 ze Stalą Stalowa Wola oraz wygrała 1:0 z Hutnikiem Kraków i 4:1 z Igloopolem.

Prabucki w GKS

Młody piłkarz gdańskiej Lechii — Piotr Prabucki, który przez rok reprezentował Jagiellonię Białystok, trafił na Śląsk. Od nowego sezonu będzie grał w GKS Katowice. Do katowickiego zespołu przeszedł także Zenon Książek (Szombierki).

Cracovia mistrzem

W Gdańsku odbył się finałowy, rewanżowy mecz klubowych mistrzostw Polski juniorów w piłce nożnej. Miejsce Lechia ponownie przegrała z Cracovią Kraków 1:2 (1:0). Tytuł mistrzowski zdobył więc krakowianin.

Brązowe medale przypadły młodemu piłkarzom Zagłębia Lubin, którzy po remisie w Zabrzu z Gwarkiem 2:2, pokonali go na własnym stadionie 3:0. (opr. dk)

Dwa medale

Nie mylił się trenerzy młodych polskich kolarzy zapowiadając przed wyjazdem na mistrzostwa świata w Cleveland, że ich podopieczni walczą będą o medalowe pozycje. Już w pierwszym dniu zawodów, podczas inauguracji konkurencji torowych, znakomicie spisał się Maciej Szykiel zdobywając srebrny medal w wyścigu na 1 kilometr ze startu zatrzymanego. Udanie rozpoczął także start w mistrzostwach szosowych. W wyścigu drużynowym na 70 km polska czwórka zajęła trzecie miejsce, zdobywając brązowy medal. Podopieczni trenera Wincencio Majki wystartowali w składzie: Grzegorz Rosolowski, Dariusz Baranowski, Artur Krzeszowiec i Bernard Wierzbicki.

TOTO-LOTEK

I LOSOWANIE:

1—21—30—31—37—40

II LOSOWANIE:

2—10—16—25—29—44

w Seattl e

II Igrzyska Dobrej Woli

Jeszcze nie umilkły echa wielkiej imprezy sportowej — Piłkarskich Mistrzostw Świata „Italia '90”, a przed nami kolejne święto światowego sportu. W piątek, 20 lipca w Seattl e (USA) rozpoczyna się II IGRZYSKA DOBREJ WOLI.

Przypomnijmy ideę tej imprezy. Gdy i powodu bojkotu igrzysk olimpijskich w Moskwie i Los Angeles straciły na swym blasku, prezydent amerykańskiej stacji telewizyjnej TBS — „Ted” Turner zaproponował zorganizowanie zawodów, w których doszłoby do spotkania najlepszych z najlepszych sportowców świata. Jego myśl podchwycili działacze sportu radzieckiego. I w ten sposób w 1986 r. narodzili się w Moskwie I Igrzyska Dobrej Woli. Spotkali się w nich reprezentanci USA i ZSRR oraz czołowi zawodnicy z pozostałych drużyn narodowych, którzy otrzymali indywidualne zaproszenia. Plonem moskiewskiej rywalizacji było ustanowienie sześciu światowych i 91 krajowych rekordów oraz wspaniałe wspomnienia uczestników.

— Pojechałem na Igrzyska Dobrej Woli do Moskwy jako mistrz świata i chciałem pokazać światu, że zastąpiłem na ten tytuł. To było wspaniałe doświadczenie. Nawigowałem wówczas wiele trwałych przyjaźni — mówi mistrz olimpijski z Calgary w łyżwiarstwie figurowym, BRIAN BOITANO (USA).

— Igrzyska Dobrej Woli są dla nas — zawodników jeszcze jednym wielkim zawodami. Myślę, że to znakomita idea — stwierdził lekkoatleta brazylijski, JOSE LUIS BARBOSA.

Podobne zdanie jak Brazylijczyk mieli działacze i sportowcy z całego świata. Opinie były zgodne: warto kontynuować taką imprezę. W Moskwie postanowiono więc, że następne Igrzyska Dobrej Woli odbędą się w 1990 r. w Seattl e. Dziś wiemy już, że podpisano umowy co do przeprowadzenia „Goodwill Games” w 1994 i 98 r.

Głównymi organizatorami Igrzysk Dobrej Woli są narodowe komitety olimpijskie USA i ZSRR oraz „Ted” Turner i telewizja radziecka. Gospodarze — Amerykanie i Rosjanie wystawiają swe pełne reprezentacje. Z pozostałych krajów występują zaproszeni indywidualnie sportowcy. Podstawą do otrzymania zaproszeń jest uplasowanie się w czołowych ósemkach igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i poszczególnych kontynentów.

II Igrzyska Dobrej Woli w Seattl e zgromadzą ok. 2500 reprezentantów i reprezentantów ponad 50 państw. Od 20 lipca do 5 sierpnia będą oni rywalizowali w 22 dyscyplinach sportu: baseballu, koszykówce, boksie, kolarstwie, skokach do wody, łyżwiarstwie figurowym, gimnastyce sportowej i artystycznej, hokeju na lodzie, dzudo, pięcioboju nowoczesnym, wioślarstwie, pływaniu, pływaniu synchronicznym, tenisie, piłce ręcznej, siatkówce, piłce wodnej, lekkoatletyce, zapasach, podnoszeniu ciężarów i żeglarskiej.

Wiadomo już, że Związek Radziecki wysłał do Seattl e 700-osobową reprezentację. Ekipa polska jest zaś bardzo skromna. Znaleźli się w niej: bokserzy — Krzysztof Wróblewski i Henryk Petrich, łyżwiarz — Grzegorz Filipowski, pięcioboista — Dorota Idd i Arkadiusz Skrzypaszek, dzudowcy — Waldemar Legień i Rafał Kubacki, gimnastyczk artystyczne — Joanna Bodak i Eliza Białkowska, żeglarz (deska z żaglem) — Grzegorz Myszkowski oraz pływacy — Artur Wołdaj, Mariusz Podkościelny i Rafał Szukała. Szansę startu mieli także pięściarz Andrzej Gołota i tyczkarz Mirosław Chmara. Pierwszy jednak został zdyskwalifikowany, a drugi stwierdził, że jest w słabej formie i sam zrezygnował z wyjazdu do Seattl e.

„Goodwill Games” zapowiadają się jako wielka wspaniała impreza. Jej otwarcia ma dokonać były prezydent USA — Ronald Reagan. Z pewnością zobaczymy wiele efektownych spotkań, wiele rekordowych wyników.

D. KLIMASZEWSKI

Zobaczmy...

Siergiej Bubka jest w bardzo słabej formie. Po kontuzji startował dwukrotnie i dwa razy wypadł fatalnie. W Nicei uzyskał zaledwie 5,62, a w Lozannie trzykrotnie stracił pierwszą wysokość 5,60. Podobno radziecki tyczkarz poinformował już organizatorów „Igrzysk Dobrej Woli” iż rezygnuje ze startu w Seattl e. Na razie są to jednak tylko plotki. Bubka pytany w Lozannie wprost, odpowiedział: „Zobaczmy”.

„GAZETA WSPÓŁCZESNA”. Dziennik RSW Białystok, ul. Suraska 1, red. naczelny — Anatol Wakuluk, tel. centrali 232-41.

W srebrze

W srebrze powracają do kraju reprezentanci Polski, którzy w minionych dniach startowali w MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Drugie miejsce zajęła podczas szermierczego championatu w Lyonie nasza drużyna florecistów. W finale Polacy przegrali z Włochami 7:3. Biało-czerwoni wystąpili w składzie: CEZARY SIĘS, PIOTR KIELPIKOWSKI, RYSZARD SOBCZAK, ADAM KRZYSIŃSKI i LESZEK BANDACH.

Dwa tytuły wicemistrzów świata juniorów do lat 18 wywalczyli nasi zapaśnicy stylu klasycznego. Po srebrne medale sięgnęli w Petach Tikwa (Izrael) MIROSŁAW ROMANOWSKI (waga 46 kg) i DARIUSZ JABŁOŃSKI (waga 50 kg).



Piłkarze Białegostoku wicemistrzami spartakiady

W licznych wypowiedziach trener Ryszard Karalus nie krył, że opiekuje się grupą bardzo zdolnych młodych piłkarzy. Słowa białostockiego szkoleniowca potwierdził się podczas XVII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Szczecinie. Reprezentacja Białegostoku wywalczyła srebrne medale!

W eliminacjach późniejsi wicemistrzowie spartakiady zremisowali z Poznaniem 2:2 (bramki: Frankowski i Chańko), wygrali z Katowicami 2:1 (bramki: Frankowski i Chańko) i uzyskali remis 2:2 z Gdańskiem (bramki: Chańko i Tomar). Tym samym zajęli w grupie I miejsce i w pojedynku o złoto zmierzyli się z Krakowem. Po strale Poniewożka — Białystok oblał prowadzenie 1:0. Rywal wyrownal wynik jeszcze przed przerwą. II połowa należała do młodych białostoczian, którzy zdecydowanie przeważali. Niestety, zabrakło im szczęścia. Jedyna kontra krakowian przyniosła im zwycięskiego gola. Mecz zakończył się triumfem Krakowa 2:1.

Niemniej zespołowi białostockiemu należało się szczególne słowa uznania. W spartakiadzie mogli grać chłopcy urodzeni w latach 1973—74. W pierwszej jednostce reprezentacji Białegostoku grało aż osiemu 16-latków. A więc za rok...

Srebrne medale XVII OSM wywalczyli: bramkarze — Marek Sawicki (Sokół Sokółka) i Tomasz Dźwilewski (Włókniarz Białystok); obrońcy — Adam Struczewski, Daniel Bogusz, Jarosław Baranowski, Maciej Rokicki, Piotr Dobrowolski, Bogusz Bagiński (wszyscy Jagiellonia), Maciej

Korotkiewicz (Włókniarz B.); rozgrywający i napastnicy — Marek Cichko, Marcin Poniewożka, Bartosz Jurkowski, Jacek Chańko, Tomasz Frankowski, Samuel Tomar (wszyscy Jagiellonia), Dominik Lipski (Włókniarz B.), Andrzej Sazonowicz i Mariusz Panasiewicz (obydwaj Gwardia Białystok). Zespół prowadził do sukcesu trenerzy: Ryszard Karalus, Leonard Aleksandrow i Bogdan Szela — (dk)

Reprezentowali Polskę

Z dużym powodzeniem startowali w międzynarodowych regatach kajakarzy do lat 18 w Sofii zawodnicy augustowskiej Sparty. Jako reprezentanci Polski zdobyli trzy medale.

Osada Piotr Markiewicz — Marcin Grajewski wywalczyła 2. miejsce w wyścigu na 500 m. Ta trójka, uzupełniona Dariuszem Lewandowskim (Vegoria Węgorzewo) i Robertem Wysockim (Sparta), była także druga w wyścigu k-4 na 500 m. Trzecie srebro zdobył Grajewski wraz z Grzegorzem Kotowiczem (Górniki Czechowice) na dystansie 1000 m.

Warto zaznaczyć, że reprezentanci Polski mają po 17 lat a rywalizowali z kajakarzami starszymi od nich o rok.

W uzupełnieniu naszej informacji z młodzieżowych mistrzostw Polski w kajakarstwie podajemy, że trzeci medal dla Sparty Augustów — brązowy wywalczył Krzysztof Trochim w wyścigu k-1 na 500 m.

Natomiast w Budapeszcie odbyły się Zawody Przyjaźni w wioślarstwie. W reprezentacji Polski startowały zawodniczki Mazura Elk: Dorota Boć, Anna Tomkiewicz, Katarzyna Kopiczko i Urszula Piestrzyńska. Zakwalifikowały się one do finału, w którym zajęły 7 miejsce na 12 osad. Elczanki są jednymi z faworytów do złotych medali XVII OSM. (dk)

nił uzyskało Zagłębie Sosnowiec w meczu w Nimes (Francja) z miejscowym II-ligowym zespołem o tej samej nazwie.

W wieku 73 lat zmarł w rzymskim szpitalu Joao Saldanha. Był on komentatorem piłkarskich mistrzostw świata dla brazylijskiej telewizji. W czasie turnieju „Italia-90” doznał ataku serca. W 1970 roku Saldanha trenował reprezentację Brazylii, która następnie pod wodzą Mario Zagalo zdobyła Puchar Świata.

Po turnieju międzystrefowym w Manili wyłonieni zostali pretendenci do szachowej korony. Do walki prawo gry z mistrzem świata (Kasparowem lub Karpowem) stawa: Gelfand, Iwanczuk, Drejew, Dolmatow, Judasim, Jusupow (ZSRR) Anand (Indie), Short, Adams, Speelman (Anglia), Korczno (Szwajcaria) Sax (Węgry), Huebner (RFN) i Timman (Holandia).

Hesperange na własnym stadionie.

□ Zakończyły się mecze eliminacyjne mistrzostw świata w koszykówce kobiet w Kuala Lumpur. W dalszej fazie turnieju, w grupie „A” zagrają: Bułgaria, Kanada, USA i Kuba, a w grupie „B”: Australia, ZSRR, Czechosłowacja i Jugosławia.

□ W kolejnym meczu piłkarskiego Pucharu Lata Lech Poznań pokonał mistrza Izraela Bnei Jehuda Tel Awiw 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Gębura (33 min.), Jakóbciewicz (71 min. z rzutu karnego) i D. Bayer (87 min.).

□ Polscy żużlowcy zajęli ostatnie miejsce w drugim turnieju drużynowych mistrzostw świata grupy „B” i tym samym spadli do grupy „C”.

□ Piłkarze I ligi rozgrywają sparring. LKS Łódź zremisował 1:1 z Piłką Tomaszów Maz. i Siarką Tarnobrzeg. Taki sam wy-

TELEGRAMY

□ Reprezentacja Włoch wygrała pierwszą światową ligę siatkarszą. W finałowym meczu pokonała Holandię 3:0. W spotkaniu o 3. miejsce Brazylia zwyciężyła ZSRR 3:1.

□ Zakończył się kolarski Wyścig Dookoła Nadrenii. Indywidualnie zwyciężył Kai Hundertmark (RFN). Jacek Mickiewicz był ósmym, a Zbigniew Spruch — dziesiątym. Drużynowo triumfował zespół RFN przed Norwegią, NRD i Polską.

□ UEFA wprowadziła kilka korekt do losowania i rundy rozgrywek piłkarskich o europejskie puchary. W ich wyniku warszawska Legia rozegra pierwszy mecz z luksemburskim zespołem Swift